Nr. 272. WTOREK 28 LISTOPADA 1876 Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie [illegible] dnie 4 [illegible] wyjątkiem [illegible] Numer pojedynczy [illegible] w miejscu [illegible] 7 cent. [illegible] R[illegible] ul. W[illegible]

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 [illegible] kwartalnie [illegible] mi. 1 [illegible] *Przewodnik naukowy i literacki*, [illegible] do *Gazety Lwowskiej* otrzymują [illegible] i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże tylko, którzy prenumerują [illegible] 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, [illegible] doplacić [illegible] 75 ct., drudzy 80 [illegible] Przewodnik prenumerowany [illegible] 4 zł.

[illegible] y obliczają się p[illegible] od miejsca [illegible] jednego wiersza [illegible] Listy [illegible] frankować. Reklamacye otwarte wolne są od [illegible]

Zaproszenie do przedpłaty

Za grudzień: w miejscu: 1 zł.; pocztą: 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

Za grudzień: w miejscu 1 zł. 30 pocztą 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Wysokie ces. król. Ministeryum handlu przyzwoliło reskryptem z dnia 4 listopada b. r. l. 30.660 w porozumieniu z c. k. Ministerstwami spraw wewnętrznych i skarbu po wysłuchaniu c. k. normalnej komisyi cechowniczej, na odstąpienie od zaprowadzenia ustanowionego reskryptem z dnia 9 września 1875 l. 25.909 c. k. urzędu sprawdzania miar i wag w Zbarażu. To postanowienie podaje się niniejszem do publicznej wiadomości odnośnie do obwieszczenia z 8 października 1875 l. 48 600 dotyczącego ustanowienia siedzib c. k. urzędów sprawdzania miar i wag w Galicyi.

Z c. k. Namiestnictwa.

Do dnia 15 listopada b. r. panował księgosusz w zakładzie kontumacyjnym w Husiatynie, dalej w Białoskórce powiatu Tarnopolskiego, tudzież w Monasterzyskach, Folwarkach, Hucie starej i w karczmie Wygoda ad Barysz pow. Buczackiego w których przy ogólnej liczbie bydła rogatego 1692 sztuk w 11 zagrodach 7 padło, zabito zaś 58 chorych, i 52 sztuk podejrzanych o zarazę. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 28 listopada.

Reforma administracyjna znikła tedy bez śladu z porządku dziennego Czy zupełnie bez śladu? Tak jest rzeczywiście, jeżeliby śladem miała być tylko jakaś rezolucya, mniejsza o to czy wykonalna i stosowna do wykonania byle tylko uchwalona większością głosów i przekazana rządowi do zrobienia użytku, jaki za odpowiedni uzna. Ale kilkudniowa rozprawa nad tą reformą jest zdaniem naszem trwalszym i pożyteczniejszym śladem aniżeli rezolucya bezbarwna, którą rząd musiałby złożyć do aktów niechcąc popadać w sprzeczności z własnemi, na długiej praktyce i osobistem doświadczeniu opartemi wyobrażeniami o kierunku i celach pożądanej reformy. W Austryi od dłuższego czasu przyjęła się za najfałszywsza pod słońcem i kompromitująca cały parlamentaryzm maxyma, że każda rozprawa niezakończona uchwaleniem projektu ustawy lub przynajmniej rezolucyi jest szkodliwą, bo niepotrzebnie kosztowna dużo pieniędzy. W takim razie obliczają zaraz dyety poselskie za tych kilka dni i kwota ta wraz z innemi kosztami odbytych sesyi ma przedstawiać czystą stratę spowodowaną wywołaniem takiej rozprawy. Jestto bardzo prosty i właśnie dlatego niebezpieczny sposób szerzenia banalnych pojęć o parlamentaryzmie i podkopywania jego powagi. Inne parlamenty europejskie mogące za wzór służyć i posiadające świetną tradycyę, wcale nie żałują kilkudniowych rozpraw, które doprowadziły na razie tylko do wyjaśnienia poglądów różnorodnych na pewną żywotną sprawę. Reforma administracyjna jest właśnie jedną ze spraw, dla których wyjaśnienie zdań i poglądów jest niezbędnym, pierwszym krokiem do praktycznego rezultatu. Jeżeli cała dotychczasowa literatura o reformie administracyjnej przedstawia się jako chaos pomysłów i zapatrywań, to jakżeż wymagać można od parlamentu, ażeby w kilku dniach rozwiązał cały węzeł gordyjski? Węzeł ten można rozciąć jednym śmiałym krokiem, ale byłoby to ryzyko ustawodawcze a raczej experyment wątpliwej skuteczności. Na takie experymenta zaś niemoże Austrya narażać ani rządu ani parlamentu Daleko lepszą jest już zwłoka choćby nawet dłuższa, jeżeli po niej wejdzie w życie dzieło dobrze obmyślane i rozważnie do potrzeb zastosowane. Zresztą rozprawa Rady państwa nad reformą administracyjną ma także dodatnie skutki. Najpierw bowiem pobudzi do działalności inne czynniki, powołane obok Rady państwa do pracy nad tą reformą a powtóre może dać pochop do wprowadzenia pewnych zmian korzystnych w drodze administracyjnej, o czem wspomniał minister spraw zewnętrznych.

Lord Salisbury jest już w drodze do Stambułu, a świat polityczny Europy żyje jeszcze wrażeniami, jakie sprawił jego pobyt w kilku stolicach europejskich i konferencya, odbyta z tamtejszymi kierownikami polityki. Wiele wersyi obiega o treści i skutku tych konferencyj, chociaż treść znaną być może tylko szczupłemu kołu wtajemniczonych, a o skutku nie ma nawet mowy przed owem stanowczem wyjaśnieniem sytuacyi, która będzie dziełem pierwszych obrad konferencyjnych w Stambule. Jeden wszakże skutek widoczny osiągnęła podróż lorda Salisbury po Europie, skutek, który już teraz można nazwać dobroczynnym dla pokoju europejskiego. Lord Salisbury pokrzepił wiarę w możliwość utrzymania pokoju i wzbudził otuchę do konferencyi stambulskiej. Najsłabszą stroną tej konferencyi było właśnie uprzedzenie pessymistyczne, upatrujące w zwołanej konferencyi jedynie wstęp do wojny nieuniknionej. Mniemano, że co do Rossyi a nawet i Anglii, konferencya ma właśnie na celu nie usunięcie powodów do wojny, lecz owszem wyszukanie takiego *casus belli*, któryby stronę wyzywającą przynajmniej na pozór uwalniał od zarzutu swawolnego wywoływania konflagracyi europejskiej. Łatwo pojąć, że takie uprzedzenie utrudniało konferencyi zadanie, które i tak już zaprawdę walczyć musi z tylu olbrzymiemi trudnościami, że nawet po zapewnieniach lorda Salisbury rozważny polityk nie może liczyć na pewne utrzymanie pokoju. Dziś można tylko tyle powiedzieć, że znaczne prawdopodobieństwo zdaje się przemawiać za pomyślnym i skutecznym przebiegem konferencyi, bo spokojny i wytrawny delegat Anglii wywalczył sobie kierujące stanowisko w tej konferencyi i wiedząc, na czem polega główna trudność sytuacyi, unikać będzie takiego oporu, któryby podrażnionej Rossyi dostarczył wygodnego *casus belli*. Jestto tedy symptom pokojowy, pełen realnej wartości i nie należący do kategoryi tych objawów pokojowych, które ostatniemi czasy usłużna prasa europejska wysuwała z drobnostkowych faktów i okoliczności. Ale zachodzi dziś inna okoliczność, która niepokoi świat polityczny niemal w takim stopniu, w jakim podróż lorda Salisbury wpłynęła na ogólne uspokojenie. Niepokój obudza pospiech, z jakim Anglia i Rossya ogłaszają różne dokumenta dyplomatyczne, wyjaśniające nietylko punkta sporne pomiędzy obu mocarstwami, lecz nadto całą genezę i przebieg obecnego naprężenia. Z powodu tego ogłoszenia aktów dyplomatycznych przypominają się słowa ks. Bismarcka, które raz powiedział od niechcenia a może nawet żartobliwie, że wojnę poprzedza wielka otwartość dyplomacyi i gotowość do ogłoszenia aktów, które w innej porze pozostawałyby w tajemnicy. Ks. Bismarck mógł to powiedzieć nawet na seryo, ale przy największem uwielbieniu dla jego geniusza nie trzeba tego zaraz uważać za wyrocznię nieodwołalną. Gdyby Niemcy gotowały się do jakiego zbrojnego wystąpienia i ogłaszały swoje tajniki dyplomatyczne, możnaby słuszniej powołać się na owe słowa ks. Bismarcka i wróżyć rokowaniom koniec niepomyślny. Dyplomacya rzadko kiedy mogła dogodzić kapryśnej opinii publicznej. Jeżeli jest skrytą i osłania tajemnicą każdy krok ważniejszy posądzają ją powszechnie o niebezpieczne zamiary a jeżeli jest otwartą, to zawsze powstaje domysł, że tą otwartością chce zasłonić niepowodzenie swoich kroków i przygotować świat na bliską wojnę. Zkądżeż zresztą miałoby być to regułą, że ogłaszanie aktów dyplomatycznych jest sympto-

10)

PRZEGRANA SPRAWA

KOMEDYA OPOWIEDZIANA

Przez Autora

„Kłopotów Starego Komendanta“

(Ciąg dalszy)

IV.

Działo się to w sobotę, w dzień zapowiedzianego przyjazdu sędziego Sobieradzkiego do Malinówki. Pan prezes widocznie zaniepokojony chodzi wielkiemi krokami po salonie, i zatrzymując się od czasu do czasu przy oknie, spogląda z trwogą na drogę prowadzącą do Kożuchówki.

— Dobrze, że też pana mogę raz uchwycić i swobodniej pomówić — odzywa się wchodząca z drzwi na lewo pani prezesowa. — Myślałam, iż mieszkając na wsi, znajdziesz więcej czasu dla żony, tymczasem widujemy się tylko podczas obiadu.

— Tak mam głowę skłopotaną interesami, że doprawdy raczysz mi Femciu darować moje zapomnienie.

Czy mogę zapytać, jakie to interesa?

— I owszem, i owszem; właśnie pragnąłem dawno pomówić z tobą otwarcie moja droga, ale przyznam się, brakuje mi odwagi.

Przestraszasz mię — rzecze zbliżając się do męża Eufemia — czy się co złego stało?

— Więcej niż złego — odpowiada błądząc oczyma po podłodze prezes — nasze położenie majątkowe staje się coraz krytyczniejszem; pobyt kilkuletni w Warszawie nadwerężył znacznie nasz majątek.. jedyny ratunek moje wynalazki...

— Choć nie pojmuję dobrze tego coś powiedział, to jednak zastrzegam sobie iż nie pozwolę na żadne przedsiębiorstwo, gdzieby imię twoje figurowało..

Więc muszę cię lepiej objaśnić — rzecze z mocą małżonek — jesteśmy zrujnowani!

— Daremne strachy... nie uwierzę... — odpowiada z uśmiechem politowania prezesowa — takiego majątku, jaki my posiadaliśmy, nie można tak prędko stracić

A jednak boleśnie mi wyznać — przerywa mąż — stracony!

— To się bardzo dziwię; zaufałam panu, oddałam cały posag, dał mi plenipotencyę...

— Pokazuje się, że żyliśmy nad stan — szepcze z westchnieniem prezes

— Co do mnie, nie mam sobie nic do wyrzucenia — ty... może... Wydawałam tyle, ile ludzie na naszem stanowisku wydawać powinni i do czego byłam w domu rodziców przyzwyczajoną, a od czego i teraz nie odstąpię...

— A jak nie będzie? — zapyta z ironią małżonek.

— Musi być — odpowiada z iskrzącym wzrokiem Eufemia. — Od tego mam męża, któremu wniosłam majątek, któremu zaufałam i który obowiązany myśleć o potrzebach familii... Proszę cię — mówi żywiej wstając z kanapy — są to twoje wybiegi, i daruj, nie godne takiego człowieka, którego jestem żoną!

— Ależ posłuchaj Eufemio!

— Nie mam potrzeby słuchać, mam prawo wymagać i wymagam!.. Rozumiem ja dobrze o co idzie: pan nie masz chęci wydawać na sprawunki, których koniecznie potrzebujemy... tylko proszę nie przerywać mi— rzecze widząc chęć opozycyi ze strony męża — ja przynosząc ci tę notatkę, już widziałam z twej miny, że wolałbyś kupić jaką niedorzeczną maszynę, niż powóz i liberyę... Wstydź się Procie! — tak się nie godzi postępować z kobietą, która zdecydowała się połączyć swój los z twoim w takich jak wiesz warunkach..

— Daruj, daruj Eufemio — rzecze prezes biorąc jej rękę — jestem winien

A widzisz, że miałam racyą. Proszę, więc zapomnijmy o tem, powiedz lepiej czy prędko będzie ten powóz, widzisz, nawet nie mam w czem do kościoła pojechać. Cóż milczysz, jak winowajca? chcesz koniecznie żebym się rozchorowała? Czyż mało mam tych przykrości i nudów w Malinówce?

Nie wiem, jak ci się tłumaczyć — rzecze trąc czoło małżonek — jak przekonać, ale rzeczywiście nietylko na powóz, ale na pierwsze potrzeby domowe nie mam funduszu.

— Pożyczyć — decyduje Eufemia.

— Nie podobna. Długi nasze przewyższają wartość majątku...

— Przypuszczam Procie — rzecze niecierpliwie Eufemia — że ci się w głowie pomięszało, więc dajmy temu pokój, a za to powiem ci ważną nowinę, ktora cię pocieszy, mam dla Kamilki męża!

— Jak to? — zawoła spoglądając zdumionemi oczyma prezes — bez mojej wiedzy?

— Zapominasz pan, że jestem jej matką! Nie rzucaj się proszę cię, to szlachetczyzną trąci. Masz i czytaj co pisze ciocia — rzecze podając mu trzymany list w ręce: „Za kilka dni będziesz tam miała gościem młodego Ukraińca hrabiego Kareckiego, który w naszych stronach nabył majątek. Nie potrzebuję dodawać, że hrabia uszczęśliwiony waszem sąsiedztwem, że oglądał z ciekawością wasze fotografie, i że wy potrafície oczarować cukrownianego milionera“. I cóż wy na to?

Nic — odpowiada prezes.

— A tego doprawdy już nie rozumiem! Z panem trudna dziś sprawa: i tak źle, i tak źle. Więc cóż?

— To — mówi prawie z rozpaczą małżonek — że czas, abyś pani przyszła do więcej racyonalnych przekonań. Pożyczanym blichtrem nikogo dziś nie oszukamy; wymagania twoje, którym z nie do darowania słabością ulegałem, doprowadziły nas do ruiny. Wiedz pani, że jeżeli w ciągu miesiąca nie zapłacę trzech zaległych rat Towarzystwa kredytowego, Malinówkę sprzedadzą i zostaniemy bez dachu!

— Pan nadużywasz mej cierpliwości — rzecze prostując się wyniośle Eufemia — pan mię obrażasz w moim własnym domu! Wszelkie interesa należą do pana, załatwiaj!

— To też mam jeden tylko środek — mówi z odwagą prezes — a tym jest wydanie za mąż Kamilki.

— Właśnie z tem przyszłam do ciebie — odpowiada z politowaniem żona.

— Nie za jakiegoś tam nieznanego hrabiego z Ukrainy czy z księżyca, ale za człowieka uczciwego, szlachetnego, pracy, nauki...

— Radabym też wiedzieć za kogo? — pyta ciągle drwiącym tonem Eufemia.

— Za młodego Sobieradzkiego..

— Koncept Arona... Cha, cha, cha.. tylko Aron mógł ci podobny projekt nasunąć!

— Kocha Kamilkę i Kamilka go kocha...

— Kłamstwo! — krzyknie oburzona prezesowa.

— Proszę jej samej zapytać? — mówi z przyciskiem prezes, a jednocześnie przyciska sprężynę stojącego na stoliku dzwonka.

mem wojennym, skoro dotąd polityka nie potwierdza tego. Francya n. p. nie ogłaszała przed wojną żadnych dokumentów a za to po wojnie dyplomaci jej prześcigali się nawzajem w wyjawianiu tajnych reminiscencyi dyplomatycznych.

Czy Włosi będą mobilizować armię, kiedy i wśród jakich warunków? Pytanie to ani ciekawe ani potrzebne powtarza się aż do znużenia. Mniejsza tam wreszcie o samo powtarzanie się, gdyby z niem nie łączył się rozbiór uchybiających włoskiej polityce zachcianek aneksyjnych, które przed miesiącem z taką zuchwałością podniósł jeden z organów poważnej prasy. Czas już zaprawdę zapomnieć o tem, bo pokazało się, że byłto strzał ślepy obliczony na postrach chyba tych, którzy lękają się nawet gróźb niedorzecznych albo na zentuzyazmowanie tej gawiedzi politycznej, która w ostatnich wyborach garnęła się do opanowania parlamentu i władzy. Sam fakt mobilizacyi we Włoszech na wypadek wybuchu wojny nie byłby jeszcze czemś nadzwyczajnem, bo ostatecznie Włochy są dziś takiem mocarstwem, że żadne starcie większych rozmiarów nie może być zupełnie obojętnem dla ich materyalnych lub politycznych interesów. Ta tkliwość na zawikłania wojenne jest charakterystyczną cechą każdego mocarstwa w Europie. Gdyby wewnętrzne stosunki miały stanowić miarę, czy Włosi są dziś zdolni do odegrania jakiej ważniejszej roli na wypadek ogólnej konflagracyi, to odpowiedź musiałaby wypaść przecząco. Nowy parlament przedstawia się w coraz niekorzystniejszem świetle a skład jego jest taki, że Włosi może sami nie spostrzegą się, kiedy popadną w nowe uporczywe przesilenie wewnętrzne. W pierwszej chwili zdawało się, że nowa większość parlamentarna jest organiczną całością a przy bliższem rozpatrzeniu się w stosunkach pokazuje się, że jestto właściwie tylko sztuczna całość stworzona mechaniką polityczną i nie posiadająca węzłów organicznych. W dzisiejszej większości parlamentu włoskiego najróżnorodniejsze programy mogą znaleźć silną podstawę do wytworzenia nowej konfiguracyi parlamentarnej.

Rada państwa.

Na sobotniem posiedzeniu komisyi budżetowej dyr. Dumba referował budżet zarządu skarbowego i wniósł na wydatki kwotę 17,545.238 złr. a na pokrycie 1,568.000 złr. Komisya przyjęła ten wniosek. Następnie referował dep. Skene niezałatwione jeszcze tytuły ministerstwa rolnictwa. Na stadniny państwowe uchwalono 339 800 złr. a na zakłady ogierów państwowych 970.400 złr. Na zakupno ogierów przeznaczono o 40.000 złr. mniej aniżeli rząd wymagał tj. tylko 120.000 zł. Na potrzeby podniesienia chowu koni przeznaczono 90.000 złr. (rząd preliminował 99.600 zł.).

Dr. Juzyczyński referował tytuł „Tytoń.“ Dochody państwa wzrastają w tym tytule nieustannie a w roku 1877 wzrost wyniesie zapewne milion złr. Komisya uchwaliła kwotę przez rząd proponowaną t. j. 59.000.000 zł. a jako nadzwyczajny dochód generalnej dyrekcyi 164.000 złr. W rubryce wydatków uchwalono: na wydatki zarządu 614.000 złr., na koszta zakupna i produkcyi 20,807.000 złr., na nowe budowle 116 000 złr., na wydatki drobnej sprzedaży 1,587.000 złr., razem tedy 23,124.000 złr. Czysty dochód z tytoniu wyniesie ostatecznie 36,040.000 złr. w. a.

Na wniosek referenta dep. Weissa-Starkenfelsa uchwaliła komisya dla najwyższej izby obrachunkowej jako zapomogi zwyczajne 157.000 złr. a jako nadzwyczajne 1000 złr. Referent zastrzegł się, że na następnem posiedzeniu wniesie reorganizacyę najwyższej izby obrachunkowej.

Dep. Lienbacher referował tytuł: Dodatek dla niektórych funduszów krajowych i indemnizacyjnych. Uchwalono dla niektórych funduszów krajowych 10.000 złr. a dla funduszów indemnizacyjnych mianowicie: Galicyi wschodniej 1,143.143 zł., dla Galicyi zachodniej 1,181.557 złr., dla Bukowiny 400.000 złr. (o 15.000 złr. mniej aniżeli preliminowano) wreszcie dla Krainy 97.748 złr. Na wniosek referenta uchwaono co do biernych funduszów indemnizacyjnych następującą rezolucyę: Wzywa się rząd, ażeby celem uregulowania stosunków państwa do biernych funduszów indemnizacyjnych jak najprędzej uczynił w zupełności zadość rezolucyom uchwalonym na poprzednich sesyach.

Sprawozdanie

z czynności Rady Wydziału krajowego po koniec października 1876 roku.

(Ciąg dalszy.)

Objawiono okólnikiem wszystkiem Wydziałom powiatowym:

a) iż stacye szupasowe, zamawiające druki formularzów szupasowych w Wydziale krajowym, uiścić mają z góry należytość pieniężną według nadesłanych już cenników;

b) iż c. k. instytut wojskowy geograficzny we Wiedniu wydaje jednolitą marszrutową mapę całej austryacko-węgierskiej monarchii; iż ceny tej mapy są przystępne i dla urzędowego użytku gmin zniżone; wreszcie, iż nabycie, choć częściowe, pojedynczych ćwiartek tej mapy, byłoby bardzo przydatnem tak dla użytku przy podwodach wojskowych, jak też dla rachunków szupasowych.

Przyjęto do wiadomości doniesienie c. k. Prezydyum Namiestnictwa, iż Najjaśniejszy Pan zezwolił na przeniesienie siedziby c. k. Starostwa w Birczy do Dobromila a to z dniem 1 października 1876 r wykonać się mające.

Doniesienie Wydziału powiatowego w Jaśle o rozgałęzionej w tym powiecie propagandzie, skłaniającej włościan do zgubnej emigracyi do Ameryki, udzielono natychmiast do rąk c. k. Prezydyum Namiestnictwa w celu przedsięwzięcia stosownych kroków zaradczych.

Udano się do c. k. Namiestnictwa z wnioskiem, odnoszącym się do przedłużenia głównego duktu peryodycznego szupaśników z Krakowa do Bilska, tudzież odwrotnie z Bilska do Krakowa.

Udano się do c. k. Namiestnictwa z przedstawieniem, ażeby poleciło wszystkim władzom szupasowym, by c. k. żandarmom konwojującym szupaśników zaliczały z góry należytości za bilety jazdy kolejowej i za dzienne dyety, tudzież, ażeby składane przez tychże c. k. żandarmów rachunki przedkładały kwartalnie lub miesięcznie Wydziałowi krajowemu do pokrycia takowych.

Rekwizycyi c. k. Starostwa w Nowym Sączu o zwrócenie kosztów pogrzebu szupaśnika w Cieszynie zmarłego, odmówiono z powodów, iż koszta podobne nie obciążają funduszu krajowego.

Oświadczono c. k. Namiestnictwu zdanie o wniosku c. k. Starosty w Rzeszowie, względem utworzenia w tym powiecie trzech nowych stacyi szupasowych, których potrzeby nie uznano.

W galicyjskim funduszu inwalidów wojskowych, nadano dwa opróżnione miejsca stypendyów dożywotnich o rocznej kwocie 25 zł, corocznie w dniu urodzin Jego ces i król. Apostolskiej Mości wypłacać się mających.

Przyjęto do wiadomości doniesienie król. węgierskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, zawiadamiające Wydział krajowy, iż w skutek przedstawienia jego, polecono wszystkim odnośnym władzom węgierskim, ażeby donosiły Wydziałowi krajowemu o każdym wypadku zarządzającym szupasowanie galicyjskich krajowców z Węgier do Galicyi wraz z oznaczeniem gminy przynależnej i prawnego powodu szupasowania.

Przyjęto do wiadomości doniesienie c. k. Prezydyum Namiestnictwa, iż w skutek reskryptu c k. Ministerstwa obrony krajowej mają być zaprowadzone na próbę expozytury żandarmeryjne, składające się z jednego żardarma w miejscowościach następujących: w Nawaryi, w powiecie Lwowskim; w Lubieniu w pow Gródeckim; w Krowicach w p. Tarnopolskim; w Tartakowie w p. Sokalskim; w Janczynie w pow. Przemyślańskim; w Podkamieniu w p. Rohatyńskim; w Łanczynie w p. Nadwórniańskim; w Wełdzierzu w p. Dolińskim; w Jagielnicy w p. Czortkowskim; w Bieczu w p. Gorlickim i w Dobrotworze w p Kamioneckim; a mianowicie w Łanczynie, Wełdzierzu, Jagielnicy, Bieczu i Dobrotworze, tylko na tak długo, dopokąd istniejące obecnie w etacie żandarmeryjnym braki uzupełnione nie będą w ten sposób, ażeby można zaprowadzić w tych pięciu miejscowościach posterunki składające się z naczelnika stacyi i 3 żandarmów.

Przyjęto do wiadomości doniesienie c. k. Prezydyum Namiestnictwa:

a) iż posterunek żandarmeryjny ze Smorzego do Tuchołki przeniesionym będzie a przeznaczony do Łabowy posterunek pozostanie i nadal w Muszynie, gdzie już prowizorycznie urządzonym został,

b) iż c. k. Ministerstwo obrony krajowej udzieliło uchwałę Wysokiego Sejmu z d 26 kwietnia 1876 względem wyjednania obfitszego żywienia żołnierzy szeregowców c. k. Ministerstwu wojny z odwołaniem się do rezolucyi Rady Państwa z d. 2 czerwca 1876, mocą której zawezwano wspólne Ministerstwo wojny, ażeby kwestyę obfitszego żywienia szeregowców wzięło pod rozwagę i przedłożyło najbliższej Delegacyi wnioski odpowiednie.

Przyjęto do wiadomości doniesienie c. k. Namiestnictwa, iż w skutek żądania Wydziału krajowego, polecono wszystkim władzom szupasowym, ażeby przysyłały Wydziałowi krajowemu od wypadku do wypadku doniesienia o pojedynczych orzeczeniach szupasowych.

W skutek użaleń się gmin w Zmigrodzie, Wiśniczu i Sniatynie, iż z powodu zastosowania ustawy z 10 maja 1873, zawierającej karnopolicyjne zarządzenia przeciwko włóczęgostwu, spadają na nie, jako na siedziby sądow powiatowych zbyt wielkie ciężary, udano się do c. k. Namiestnictwa z przedstawieniem, iż koszta wyżywienia włóczęgów, przydybanych przez żandarmeryą i odstawionych do sądu powiatowego, przynależą do miejscowej policyi tej gminy, gdzie włóczęga przydybanym został; tudzież, iż od niej domagać się może gmina, będąca siedzibą sądu powiatowego zwrotu kosztów wyżywienia tychże włóczęgów, w którym to celu zaproponowano stosowny sposób uregulowania tej sprawy.

W skutek wezwania c. k. Prezydyum Namiestnictwa, oświadczył Wydział krajowy swe zdanie, iż nie może proponować zmiany § 32 krajowej ustawy hipotecznej z 20 marca 1874, lecz stosownie do zawartych tamże postanowień musi obstawać przy wniosku swym już dawniej objawionym, ażeby przenoszono do nowych ksiąg hipotecznych te kapitały indemnizacyjne, które tabularnie a to w stanie biernym realności zabezpieczone są na rzecz funduszu indemnizacyjnego; — zaś co do wszystkich wypadków, w których to zabezpieczenie nie nastąpiło dotąd a to z powodu braku ksiąg tabularnych, zaproponował Wydział krajowy stosowny sposób postępowania, ażeby w nowych księgach hipotecznych zamieszczano w karcie ciężarów z wszelką dokładnością, jakie restancye indemnizacyjne obciążają rzeczoną realność.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SPRAWY MONARCHII

— Jestto fakt ubolewania godny — pisze *P. Lloyd* — że Porta utrudnia nawet życzliwym sobie mocarstwom dawanie objawów sympatyi. Dawniej już donosiliśmy, że c. k. rząd na prośbę Porty zezwolił, ażeby w porcie Kleckim ranni i chorzy żołnierze mogli wsiadać na okręty celem udania się do Stambułu. Przytem jednak zwrócono uwagę Porty na tę okoliczność, że z tem nie może być połączona kontrabanda wojenna jakiegokolwiek rodzaju. Gdy potem Porta zaniosła prośbę, ażeby otwarto dla niej także port Raguzy (Gravosa) celem transportowania rannych i chorych wygodniejszą drogą na Metkovi z uczyniono zadość i temu żądaniu ale przytem ponownie zastrzeżono, że tylko transportowe statki będą miały przystęp do portu. Mimo to zamierzono w Stambule wyzyskać tę koncesyę na rzecz walczących wojsk. Skoro tylko ambasador turecki w Wiedniu dziękując za tę koncesyę dał do zrozumienia, że ma na myśli przewóz wojsk, zwrócono uwagę Porty na zachodzące nieporozumienie. Mimo to wkrótce potem dowiedziano się, że Porta wysłała do Kleku i Gravosy zamiast okrętów transportowych trzy statki wojenne i że Muktar basza przygotowuje się do wysłania 10 batalionów temi statkami, przyczem musiałby naruszyć terrytoryum austryackie. Taki zamiar nie mógł otrzymać milczącej aprobaty a ponieważ Turcy okazywali lekceważenie dla postanowień międzynarodowych, stojących na przeszkodzie ich zamiarowi, przeto równocześnie z reklamacyą do Porty wysłano do organów rządowych w Dalmacyi stanowcze polecenie, ażeby zapobiegli naruszeniu terrytoryum tureckiego. W ten sposób Porta naraziła się na utratę koncesyi przyznanych jej co do przewozu chorych i rannych żołnierzy.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rozmowa z generałem Ignatjewem).

Pewna osobistość, „zajmująca wybitne stanowisko w świecie politycznym“ przesyła *Pol. Cor.* sprawozdanie z rozmowy, jaką w ostatnim czasie miał z generałem Ignatiewem. Zapytany o *ultimatum*, ktore sprowadziło zawieszenie broni, odrzekł generał Ignatjew, że dyplomacya europejska nie zna w ogóle Turków. Tej nieznajomości charakteru tureckiego dowiodła długiem rokowaniem o rozejm, które się wlokło przez kilka miesięcy bez żadnego rezultatu. Jedynym środkiem do osiągnięcia czegoś, jak to skutek wkrótce pokazał, był środek użyty przez Rossyą. Na uwagę, że *ultimatum* zrobiło Turków nieprzebłaganymi wrogami Rossyi, odrzekł Ignatjew, że się grubo mylę. U wszystkich zdenerwowanych ludów, mówił Ignatiew dalej, uczucia są niedołężne; nie potrafią one ani prawdziwie kochać ani nienawidzić. Mógłbym, gdyby mi o to chodziło, zaraz jutro pozyskać ich sympatye i ufność, czegoby znowu nie osiągnęli nigdy ci właśnie, którzy są w obecnej chwili ich przyjaciółmi.

Mówiąc o kwestyi konferencyi tak się wyraził Ignatjew: „Nie sprzeciwiamy się projektowi konferencyi. Nie możemy jednak tego zrozumieć, że Europa chce przypuścić Turcyą do konferencyi. Rzeczy w istocie tak stoją, że przypuściwszy pełnomocnika tureckiego, nie będziemy mogli sprzeciwić się przybyciu reprezentantów Serbii, Czarnogóry i zbuntowanych prowincyj, którzy nam przedstawią obraz swej okropnej nę-

---

— Poproś panny Kamilli! — rozkazuje wchodzącemu lokajowi.

— I Arona! — dorzuca pani.

— Czego stoisz? nie widzisz że pani żartuje. — Panny Kamilli, słyszałeś!

— Śliczna perspektywa naszego domu — rzecze powoli Eufemia — schodzimy coraz niżej... ze szlachcica na ekonoma... A za kogoż pójdzie moja wnuczka? Wyborne, wyborne projekta pana...

Wchodzi tymczasem bardzo zaambarasowana Kamilka, ojciec z żywością bierze ją za rękę i prowadząc przed kanapę gdzie siedzi matka rzecze:

— Kamilko, dziecię moje, proszę cię, powtórz śmiało matce, coś mnie wczoraj mówiła. Czy kochasz pana Wojciecha?

— Cha, cha, cha, Wojciecha?... jakież to imię? — przerywa, udając szczerze śmiejącą się prezesowa. — Kamilko, i ty możesz być panią Wojciechową?... ależ to tak jak żona naszego forysia!

— Kochana mamo — rzecze urażona panienka — nie wiem, co znajdujesz tak śmiesznego w tem imieniu.,

— Cha, cha, cha, pani Wojciechowa Sobieradzka... a pójdźże niech cię uściskam za ten gust ojcowski! — mówi przyciągając ją ku sobie.

— Mameczko ja go prawdziwie kocham, to jeden z najszlachetniejszych ludzi, jakiego spotkałam..

— Tego Wojciecha co? tego Wojciecha, co tańczył z tobą na balu jakby w szynkowni, tego co tu był z wizytą przed paru dniami?... Winszuję gustu, winszuję, prawda, mężczyzna jak dąb... I to on ma być moim zięciem?

— Jeżeli kochani rodzice pozwolą! — odpowiada ciszej Kamilka.

— Ja już pozwoliłem. ojcu przyrzekłem — wtrąca Prot.

— Jak pan śmiałeś? — krzyknie zrywając się Eufemia.

— To moja córka! — odpowiada równie podniesionym głosem ojciec.

— A ja panu powiadam że nie! pojmujesz pan że nie! — dokończyła drżąc z gniewu, a jednak z powagą królowej wychodząc z salonu.

— Mój Boże, mój Boże jakie to ciężkie życie człowieka! — zawoła prezes biorąc się oburącz za głowę.

— Tateczko kochany nie rozpaczaj! — krzyknie ze łzami w oczach Kamilka rzucając mu się na szyję.

— Ty dziecko moje jedyne, nie wiesz, jaki ja jestem nieszczęśliwy, jaki ja nieszczęśliwy! Toż samo było całe lat dwadzieścia. Nie, nie... mówi wyrywając się z uścisków córki — dalej nie wytrzymam! — Czuję opuszczają mię siły, umysł tępieje... Ta kobieta zatruwa...

— Nie kończ! — woła przerażona Kamilka kładąc mu dłoń na ustach. Na miłość Boską nie kończ, to moja matka, matka twej Kamilki! Ona dobra, ona tylko szczęście moje pojmuje po swojemu...

— Och wytrzeźwi się po niewczasie! — rzecze załamując ręce prezes — Bo ja... ja odpokutuję z pokorą moje winy... Zgrzeszyłem pychą, tak panie Boże, wielce zgrzeszyłem, ale ty?

— Nie trać nadziei kochany ojcze, jak ja jej nie tracę... Ot spojrzyj w okno... jakieś powozy... to pewnie oni z Kożuchowki...

— Jestem bez głowy!... co ja tu pocznę... mówi spoglądając machinalnie we wskazanym kierunku — co powiem staremu... Idź, idź do matki Kamilko, masz oczy zapłakane, a mnie zostaw... wszystko stracone!

— Odwagi ojcze! bądź mężczyzną — rzecze już we drzwiach panienka — będzie dobrze, musi być dobrze!

(Ciąg dalszy nastąpi).

dzy i zażądają od nas sprawiedliwości. Postępując sobie prawnie i logicznie powinniśmy tak Turków jak i reprezentantów zbuntowanych narodów przypuścić do konferencyi. Obie strony udały się przecież formalnie do państw gwarancyjnych z prośbą o uregulowanie stosunków. To też jedynie od mocarstw zależy rozstrzygnąć tę kwestyę na konferencyi. Do porozumienia przyjdzie zaś według [illegible] podstawie propozycyj angielskich, [illegible] się muszą stać nieco elastyczniejszemi, aby mogły objąć nasz program. Skoro się zaś mocarstwa na to zgodzą, to przedłożą swe decyzye Porcie, jakkolwiek nie w formie *ultimatum*, to w formie uchwały, której stanowczy i zbiorowy charakter zwycięży nad tureckim systemem odwlekania. Rząd turecki, na to można liczyć z pewnością, zgodzi się ostatecznie. Anglia niesłusznie sobie [illegible]puje, domagając się przypuszczenia Turcyi do udziału w konferencyi. Niczby nie było łatwiej, jak wyprowadzić do boju precedens z roczników jej własnej dyplomacyi. W roku 1856, mówił Ignatjew [illegible] przed ogłoszeniem *Haiti-Houmayun* który nastąpiło 18 lutego tegoż roku, spędzili pełnomocnicy austryaccy, francuscy i angielski [illegible] czeń na mozolnych konferencyach. [illegible] *Hat i Houmayun* był tylko tłumaczeniem nikłego z tych konferencyi memoryału. Któż brał żywy udział w wygotowaniu tego memoryału? Nikt o inny jak lord Stratford de Redcliffe, ówczesny poseł angielski w Konstantynopolu. Czy była wtenczas o tem mowa, aby Turków powołać do udziału w konferencyi? Wcale nie. Skoro memoryał był gotów, przedłożono go Turkom którzy go przyjęli. A dziś, gdy Turcy z powodu popełnionych od owego czasu licznych błędów daleko mniej zasługują na uwzględnienie aniżeli wówczas, ma się im przyznać to, czego im wtenczas odmówiono? Okoliczność ta zbyt wymownie przemawia przeciw twierdzeniu, że Turcyę koniecznie należy przypuścić do udziału w konferencyi. Gdyby Anglia mimo to miała obstawać przy swem zdaniu, to w rzeczy samej nie wiem dziś jeszcze jakbyśmy się zachowali w obec takiej ewentualności. Ja z mej strony w każdym razie nie omieszkam poruszyć tej kwestyi.“

Następnie mówiliśmy — pisze korespondent — o stanowisku innych mocarstw do Rossyi a pomiędzy innemi i o postawie Niemiec. Na pytanie, jak sobie tłumaczyć należy takie widoczne usuwanie się Niemiec, odpowiedział mi generał Ignatjew, że ta zewnętrzna powściągliwość, jaką okazuje dwór berliński, w żadnym razie nie jest niepomyślnym dla Rossyi symptomatem. Wielu może się postawa Niemiec wydawać zagadkową a pan Bismark sfinksem, my jednakże nie doznajemy takiego wrażenia.“ Mówiąc o cesarzu Aleksandrze zauważył generał Ignatjew, że nikt w Rossyi nie pragnie szczerzej pokoju jak jego władca, który z pewnością spróbuje wszystkich dróg dyplomatycznych i wyczerpie wszelkie środki pojednawcze, zanim pozwoli chwycić za broń. Ale, dodał szybko Ignatjew, musimy tym razem uzyskać istotne reformy i gwarancye. Wzmianka o reformach naprowadziła rozmowę na kwestyę bułgarską. „Nie my pierwsi, powiedział mi Ignatjew, zaczęliśmy mówić o Bułgaryi, ale Anglicy. Co się tyczy kraju samego, to ma on dwie granice: geograficzną i etnograficzną. Pierwszą tworzy Bałkan, druga jest idealną i jest przedmiotem sporu między Bułgarami i Grekami. My z naszej strony mówiliśmy tylko o chrześcianach, którzy zamieszkują kraj aż do Bałkanu.“

Rozmowa wróciła znowu do stanowiska Rossyi. „Podniosłem, odezwał się Ignatjew, że trzeba będzie wyczerpać wszystkie środki, aby uzyskać reformy i że tylko w najostateczniejszym razie można chwycić za broń. Jestto droga sprawiedliwości i słuszności. Drogą tą pójdziemy aż do końca a jeźli się tego okaże potrzeba, będę w tym duchu działał na własne ryzyko i z własnem niebezpieczeństwem.“ Na moją uwagę, że rząd jego nie byłby mu zapewne wdzięczny za taką samodzielność, odparł mi Ignatiew: „Zapoznajesz pan, jak wielu innych, niepohamowany prąd, jaki ogarnął Rossyę. U nas rząd jest silnym, atoli w toczącej się dziś kwestyi stała się opinia publiczna w Rossyi potęgą, która bynajmniej nie ustępuje potędze rządu.“ Następnie opowiadał mi Ignatiew o swej ostatniej podróży do Rossyi i o owacyach, jakie na jego cześć urządzano. W Moskwie oczekiwał go na dworcu koleji tłum ludzi. Gdy pociąg nadszedł, wszyscy obecni poodkrywali głowy a wielu żegnało się nawet. Generał Ignatiew zapytał się wtedy, coby to miało znaczyć, czy może się odbywa jaka ceremonia religijna? Oświadczono mu, że jestto objaw sympatyi ku jego osobie. Deputacya wyraziła mu gorące uczucie wdzięczności a za deputacyą tą stał cały naród. W Kursku żona generała wraz z synem z równym przyjęta była zapałem. Z tego wszystkiego przekonał się generał Ignatiew, że istnieje dziś w Rossyi opinia publiczna, która się nie mało przyczynia do wzmocnienia jego stanowiska w Konstantynopolu.

(Zbrojenie się Turcyi).

Turcya zbroi się jak może. Pod Warną znajduje się 12.000 nizamów. W okolicę Bajazetu ściągnięto dwie dywizye. Do obecnej chwili liczba wszystkich wojsk skoncentrowanych w erzerumskim wilajecie dochodzi 45.000 ludzi wliczywszy w to załogi stojące w rozmaitych fortecach. Porta stara się wszelkiemi sposobami wystawić tam większą armię. Już z początku tego miesiąca armia miała wynosić 60.000 ludzi. Panuje jednak brak pieniędzy i ludzi. Aby zapobiedz temu, powołuje rząd Kurdów do broni. Szczep ten dostarcza dzielnych żołnierzy, którzy jednak potrzebują żelaznej karności, jeżeli się mają na co przydać w polu. W wojnie z Rossyą wyświadczą oni dobre usługi przeciw kozakom z Tereku, których znaczna liczba służy w rossyjskiej armii kaukaskiej. Kozacy z Tereku są takimże dzikim i nieokiełzanym żywiołem jak Kurdowie. W Bajazecie zakładają Turcy oszańcowany obóz na 20.000 ludzi. 5000 nieregularnych ochotników znalazło już tam pomieszczenie. Pospolite ruszenie również się organizuje. Wszystkie główne miasta pojedyńczych kajmakatów są przeznaczone na punkta zborne dla pospolitego ruszenia. Podatek wybiera rząd po większej części w zbożu i owcach. Z tego sprzedaje rząd tylko małą część, większą część zaś odsyła do fortec a nawet do Konstantynopola.

KRONIKA

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w czwartek dnia 30 listopada b. r. o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: Wniosek o wyjednanie zmiany ustawy o opłacie gminnej od psów. Spraw. r. p. Dąbrowski.

— **Kazimierz Fryderyk Skobel**, dr medycyny, profesor i były rektor uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Akademii umiejętności, po długiej chorobie umarł w sobotę w Krakowie przeżywszy lat 70, według innego podania 76. Zmarły był gorliwym obrońcą czystości języka polskiego i pisał w tym przedmiocie wiele; około słownictwa lekarskiego zwłaszcza położył trwałe zasługi.

— **Obchód rocznicy zgonu Mickiewicza** urządzony staraniem młodzieży akademickiej lwowskiej, odbędzie się dzisiaj o godzinie 7 wieczór w wielkiej sali ratuszowej. Program tego wieczora jest następujący: 1. Otwarcie obchodu przez Leona Ponińskiego; 2. Marsz żałobny Chopina, odegrają na dwóch fortepianach: pp. Mikuli, dr. Festenburg, Rakowiecki i Schwarz; 5. *Oda do młodości* Mickiewicza, wygłosi Radziechowski; 4. *Trzej Budrysi*, słowa Mickiewicza, muzyka S. Moniuszki, odśpiewa Wojnarowski; 5. *Łucya i Lunatyczka*, fantazya układu Rakowieckiego, odegra na fortepianie Rakowiecki; 6. «Adam Mickiewicz jako wieszcz narodowy«, odczyt Józefa Zimmermanna; 7. *Z księgi pamiątek*, muzyka W. Żeleńskiego, odśpiewa K. Abrahamowicz; 8. *Na dziś* wiersz K. Kołakowskiego, napisany w dwudziestą pierwszą rocznicę zgonu Adama Mickiewicza, wygłosi autor; 9. *L'orage du coeur* Rakowieckiego i *Nocturno* Chopina, odegra na fortepianie p. Rakowiecki; 10. Zamknięcie obchodu przez Kornela Ujejskiego.

— **W teatrze lwowskim** w ostatnich dniach prawdziwy tryumf święcił dramat ludowy W. Anczyca *Emigracya chłopska*, nagrodą uwieńczony na ostatnim konkursie krakowskim i z wielkiem powodzeniem przedstawiany obecnie na wszystkich nieledwie scenach polskich. Jest to sztuka co się zowie ludowa, sztuka, w której serce ludu uwydatnione jest z porywającą prawdą zarówno w ujemnych jak w dodatnich swych objawach, zarówno w złej jak w dobrej swojej doli, a nadto pełna ruchu, życia i — treści głębokiej a na dobie będącej. Sztuka wystawioną została z wszelką starannością i przez trzy wieczory z kolei ściągała licznych widzów, a niezawodnie długi czas jeszcze wywierać będzie ten sam urok na publiczności.

Odczyty naukowe. Zarząd lwowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego ogłasza szereg (przeszło 20) odczytów publicznych dla kobiet, które w wielkiej sali ratuszowej co środy i soboty od godziny w pół do 5 do wpół do szóstej odbywać się będą przez cały sezon zimowy. Pierwszy odczyt, jutro w środę: P. Zygmunt Sawczyński „O kasach oszczędności w szkołach“; drugi w sobotę: «O cywilizacyi (jako dalszy ciąg wykładów zeszłorocznych). Cena wstępu na wszystkie odczyty na salę 4 złr., na galeryę 1 zł. 50 ct., wstęp na odczyt pojedyńczy na salę 40 ct., na galeryę 15 ct.

(G) **Zapiski dyecezyalne.** Święcenie kapłańskie otrzymali ukończeni alumni g. k. archidyecezyi lwowskiej: Mikołaj Janowicz, Adam Kaleniuk, Jan Czerepaszyński, Bazyl Dawydiak, Włodzimierz Marcinków, Atanazy Mojsiowicz, Jan Stocki, Jędrzej Tymus, Włodzimierz Kozorowski, Hilary Aleksiewicz, Emil Jaworowski, Bazyli Niebyłowiec, Włodzimierz Rożejowski, Józef Komarnicki, Piotr Biliński i Jan Czerowski. — Dotychczasowy ex currendo administrator łac. probostwa w Dawidowie ks. Hieronim Niemczanowski, przeznaczony został na posadę wikarego przy kościele Bożego Ciała we Lwowie, w miejsce O. Wincentego Jaremowicza; administracyę zaś w Dawidowie objął O. Sebastyan Flisowski. — Wysokie ministerstwo wyznań i oświaty nadało opróżnione beneficyum, regiae collationis w Czernelicy ks. Tomaszowi Stańkowskiemu, spirytualnemu łac. seminaryum duchownego we Lwowie. — Ks. Klemens Enzinger odwołanym został z posady kooperatora przy łac. kościele parafialnym w Żydaczowie i przeznaczonym w tym samym charakterze do Kałusza, w miejsce księdza Piotra Niedźwiedzkiego, który z Kałusza przeznaczony został do Żółkwi. Dotychczasowy administrator łac. kościoła parafialnego w Żydaczowie, ks. Edward Mądrzycki uwolniony z tej posady i przeniesiony na kooperatora do Kamionki strumiłowej. Miejsce jego w Żydaczowie zajął ks. Zygmunt Gorazdowski, dotychczasowy wikary w Gródku. Administratorem opróżnionego probostwa obr. orm. w Łyścu mianował konsystorz ks. Kajetana Brzezińskiego, dotychczasowego administratora probostwa orm. w Brzeżanach, a do Brzeżan przeznaczył ks. Alfonsa Jankiewicza, z zakonu OO. Bernardynów w Brzeżanach.

— **Olbrzymi balon.** Czasopismo *La Nature* podaje rysunek projektowanego olbrzymiego balonu, który ma się ukazać na przyszłej wystawie paryskiej. Mieć będzie ten balon 34 metrów w średnicy, t. j. około 100 metrów w obwodzie. Balon będzie uwiązany na mocnej linie, rozwijającej się za pomocą machiny parowej. Łódka jego pomieści najmniej 50 osób. Zwiedzająca wystawę publiczność będzie mogła z wszelkiem bezpieczeństwem wznosić się tym balonem w górę i z wysoka oglądać rozległą panoramę stolicy francuskiej.

— **Ujęty przez bandytów sycylijskich** Anglik, bankier Rose, podług telegramu dzienników rzymskich z Palermo d. 25 b. m. puszczony został na wolność.

— **Fantazya jakich mało.** *Kur. Codz.* warszawski opowiada, że w Marsylii stoi teraz na kotwicy *Żemajtis* (co w narzeczu żmudzkiem znaczy „Żmudzin“) yacht hr. Michała Tyszkiewicza. Młody ten, bo zaledwie 23 lat liczący marynarz, statek ów własnym sumptem zbudowany ofiarował na usługi marynarki rossyjskiej, za co otrzymał stopień komendanta okrętu. Statek uzbrojony jest czterema działami, załoga składa się z 25 ludzi, zaopatrzonych w strzelby o 16 strzałach. Okręcik ten zarazem jest spacerowym, przejeżdża się na nim kapitan z nadobną Amerykanką, swoją żoną, którą przed kilku laty poznał podróżując jeszcze z mentorem. Kajuty komendanta mają być urządzone z wielkim przepychem i gustem. Okręt był budowany w Hawrze i kosztował 400.000 fr.

— **Śniegi** niedawno zasypały całą karawanę kupiecką za Kaukazem. Ormiański dziennik *Droeba* opowiada, że długi szereg ładownych wozów włościańskich ciągnący do Aleksandropolu, zaskoczony został przez zamieć śnieżną w pobliżu miasta Achalkalaki i literalnie zniknął pod ogromną zaspą śnieżną. Zginęło dwadzieścia kilka osób i około sześćdziesiąt koni; uratowało się zaś ledwo trzynaście ludzi.

— **Francuska Akademia** wynagrodziła złotym medalem usiłowania missyonarza ks. Christaller, z Wirtembergii, około umiejętnego zbadania języków murzyńskich.

— **Niebezpieczna paczka.** *Neue fr. Presse* opowiada, że na poczcie w Lincu długi czas leżała paczka ważąca 15 kilo, po którą nikt się nie zgłaszał, i dopiero gdy po upływie przepisanego terminu otworzono ją, pokazało się, że zawiera 225 sztuk patronów dynamitowych! Jakież okropne niebezpieczeństwo groziło nietylko gmachowi pocztowemu, ale i miastu całemu przez rok przeszło! Jest domysł, że paczkę tę nadał na pocztę jakiś przedsiębiorca przy budowie drogi żelaznej, Włoch, deklarując ją jako zawierającą «narzędzia« Z rozkazu władzy wrzucono okropną tę przesyłkę do Dunaju.

— **Poczwórne morderstwo** popełnione przez wyrobnika Grzegorza Wierera w Rimbach pod Ebensee, o którem doniósł przed kilkoma dniami telegram, tak opisuje korespondent *Deut. Ztg.*: W niedzielę około północy przybył Wierer do gospody *zur Schiffau* i w dziki sposób domagał się wódki. Kiedy z powodu spóźnionej godziny gospodyni musiała odmówić temu żądaniu, jako też domaganiu się ciepłej kawy, dobył Wierer sztyletu i zadał nieszczęśliwej pięć pchnięć. Na krzyk mordowanej nadbiegł gospodarz, którego morderca powitał sztyletem tak, że prawie na miejscu go zabił. Z gości znajdujących się w gospodzie, dwaj którzy przybyli z pomocą gospodarzowi, padli także ofiarą zaciekłego zbrodniarza. Jeden z nich, niejaki Franciszek Stadler z Lincu, zakończył w skutek odniesionych ran życie. Natomiast rany gospodyni z powodu grubej odzieży zimowej, którą miała na sobie, okazały się niezagrażającemi jej życiu. W końcu śmiertelnie ugodzony został przez mordercę syn gospodarzy, gdy przybiegł na pomoc ojcu, lecz i co do niego lekarze nie stracili nadziei. *Linzer Tgp.* donosi, że morderca, który po dokonanej zbrodni uciekł z Rimbach, schwytany został przez leśników pod St. Gilgen i stawiony przed sądem w zupełności przyznał się do winy.

— **O zniszczeniu portretu Napoleona III** w muzeum luksemburskiem pisze *Figaro*: Złoczyńca jakiś, szaleniec albo opój dokonał prawdziwego wandalizmu w muzeum pałacu luksemburskiego. W chwili, kiedy przypadkowo znalazł się sam w małej galeryi tego muzeum, nikczemnik ten ostrem narzędziem poprzekłuwał głowę Napoleona III na obrazie Meissoniera. Już przed dwoma albo trzema laty to samo płótno uszkodzone zostało głęboko wyrytą ołówkiem kreską, która ciągnęła się od głowy generała Fleury do głowy cesarza. Powinno to było pouczyć zawiadowstwo galeryi, że ścisły nadzór jest tam niezbędnym, tymczasem z niedbałością, za którą winno być pociągnięte do odpowiedzialności, zawiadowstwo pozostawiło ten obraz w małej galeryi, gdzie zapewne ten sam nędznik, co przed dwoma laty pastwił się nad dziełem sztuki, znalazł teraz sposobność dokonania wandalizmu w całej pełni. Muzeum luksemburskie posiada dwa obrazy Meissoniera, jeden przedstawiający cesarza Napoleona III w bitwie pod Solferino i drugi mniejszy, który przedstawia cesarza na czele sztabu generalnego. Otóż to drugie arcydzieło nieznany barbarzyniec obrobił po swojemu, pastwiąc się formalnie nad swą ofiarą z niesłychaną zaciekłością. Głowa Napoleona III przedstawiona w pełnym konturze jest wyskrobana, a nadto w płótnie porobione są głębokie wcięcia. Ten sam los byłby zapewne spotkał także obraz przedstawiający bitwę pod Solferino, gdyby nie okoliczność, że tak jest umieszczony, iż dosięgnąć go trudno. Trzeba by ramię podnieść do góry, co mogłoby zwrócić uwagę dozorców, podczas gdy obrazy małej galeryi wiszą równo z poziomem ręki i widz pod pozorem przypatrzenia się im z bliska może niszczyć je nieznacznie ostrem jakiem narzędziem. Oglądaliśmy zniszczony obraz przez szkło powiększające, przyczem można było poznać miarę strasznej złości i nienawiści przeciw cesarzowi, która kierowała ręką złoczyńcy; poznać można dziką rozkosz, jaką ten człowiek miał n. p. w wyskrobywaniu lewego oka, kiedy już całą twarz należycie oszpecił!

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Oszustwo).

(Ciąg dalszy.)

(λ) Fakt czwarty. Na podstawie wekslu z daty: Lubaczów 8 sierpnia 1870 na kwotę 250 zlr., wydał lwowski sąd handlowy na prośbę Jakuba Herzberga nakaz płatniczy przeciw Hryńkowi Strójwąsowi i Dmytrowi Wuszyńskiemu. Pozwani wnieśli dnia 12 grudnia 1870 r. zarzuty tej treści: Prawdą jest, żeśmy weksel z 8 sierpnia 1870 r. na kwotę 250 złr. do zapłacenia przyjęli i podpisali, ale nie jest prawdą, abyśmy byli obowiązani tę kwotę powodowi nam z osoby nieznajomemu Jakubowi Herzbergowi w 8 dniach po wystawieniu wekslu zapłacić, ponieważ kwoty w całości nie otrzymaliśmy, tylko każdy z nas otrzymał po 50 złotych od Mojżesza X... i każdy z nas miał zapłacić po 50 złr. nie w 8 dniach, ale po dwóch latach. W piśmie spornem z 4 stycznia 1872 r. wnieśli pozwani przed sędzią, że nie otrzymali od Mojżesza X całych 100 zlr., ale mniejszą kwotę, która łącznie z umówionym procentem 100 złr. wynosiła i że kwotę tę obowiązali się zwrócić za 2 lata. W toku sporu wekslowego wpłynął do sądu handlowego dnia 19go września 1873 roku reces od zarzutów, podpisany przez Hryńka Strójwąsa, Dmytra Wuszyńskiego i przez kilku świadków. Na podstawie tego recesu uznał sąd handlowy nakaz płatniczy za prawomocny i zezwolił, ażeby egzekucya zamienioną została na zwyczajne zabezpieczenie wywalczonej sumy 250 złr. Gdy przyszło do tego zabezpieczenia, okazało się z wniesionej skargi Strójwąsa i z śledztwa, że weksel na 250 złr., tudzież reces z dnia 19 września 1873 r. wniesiony wrzekomo przez Strójwąsa i Wuszyńskiego były sfałszowane. Prokuratorye państwa oskarża tedy Jakuba Herzberga i Mojżesza Bełza o sfałszowanie wekslu i recesu, na niekorzyść Strójwąsa i Wuszyńskiego.

Piąty i ostatni fakt jest dość zajmujący: Dnia 18 września 1872 r. wydał lwowski sąd handlowy nakaz płatniczy przeciw Iwanowi i Katarzynie Dudom na podstawie wekslu z daty Bałaje 5 marca 1872 r. na sumę 168 złr. 72 cent. Weksel ten był wystawiony przez Samuela Friedmana, który pod datą Lubaczów 6 września 1872 r. żyrował go na rzecz Seinwela Herzberga. Po długich sporach wekslowych wydał sąd lwowski wyrok tej treści, iż zniesienie nakazu płatniczego zrobił zawisłem od złożenia przysięgi głównej przez Dudów tej treści: „iż wekslu z daty Bałaje 5 marca 1872 r., opiewającego na 168 złr. 72 centów ani sami nie podpisywali, ani też nikogo do podpisywania tego wekslu nie upoważniali.“ Dudowie zgłosili się wprawdzie do złożenia tej

przysięgi ale nie złożyli jej w powyższej rocie, albowiem Jan Duda zeznał do protokołu, że tylko na to przysięgnie, iż nie pamięta, czyli weksel powyższej treści kazał komu podpisać, lub nie, gdyż był wówczas całkiem pijany; wie on tylko tyle, że na ten weksel nie otrzymał ani jednego centa. Katarzyna Duda zaś zeznała, iż wie wprawdzie o tem, że ją podpisywano na jakimś wekslu, ale nie wiedziała, na co ją podpisują; kazali jej dotknąć się pióra, zrobiła to, ale ani ona ani też mąż jej nie otrzymali ani centa. Sąd uznał tedy przysięgę za niezłożoną i zezwolił na prośbę Jakuba Herzberga, wykazanego prawonabywcy Seinwela Herzberga na egzekucyjne opisanie realności Dudów. Duda pokonany w sporze wekslowym, wniósł skargę do sądu karnego. Z jego zeznań i z zeznań licznych świadków wykrył sędzia śledczy, że Jan Duda zaciągnął w r. 1870 w banku włościańskim znaczny dług w wysokości 400 zł ażeby tym sposobem zaspokoić wszystkich swych wierzycieli. Z pożyczki w kwocie 400 złr. zaciągniętej w banku włościańskim, otrzymał tylko 5 złr., kasyer bowiem tego banku p. Adolf Ambros rozdzielił kwotę 395 złr. pomiędzy wszystkich wierzycieli Dudy. W r. 1871 zaciągnął Duda nowy dług u Abrahama Spindla tym sposobem, iż wziął od niego na kredyt korzec hreczki w cenie 7 zł. i stary kożuch w cenie 6 zł. i umocował Spindla do wystawienia sobie weksla na 13 złr. z akceptem Dudy. Wekslu tego nie zapłacił Duda. Pewnego tedy dnia zjechał do niego kancelista Adolf des Loges w towarzystwie Samuela Friedmana, Herscha Katza i Abrahama Spindla. Des Loges oświadczył, iż przyjechał go grabić za pretensyę Spindla Sam p. des Loges zeznał, że wówczas zastał Iwana Dudę leżącego za piecem w stanie tak nieprzytomnym, iż nie wiedział co się dokoła niego dzieje. Katarzyna Duda zaś, żona Iwana, zeznała, że zwróciła uwagę p. des Logesa na ten stan swego męża, prosząc go, aby odłożył egzekucyę na czas stosowniejszy. Des Loges jednak nie chciał tego uczynić a natomiast doradzał Dudom, aby pogodzili się z Spindlem, Friedman zaś przedstawiał im, że nabył od Katza jakąś dawną pretensyę w kwocie 80 złr. a obecnie nabywa pretensyę Spindla i odstąpi od egzekucyi, jeżeli Dudowie wystawią mu nowy weksel obejmujący obie te pretensye. Spisano też natychmiast nowy weksel na niewiadomą Dudom kwotę. Des Loges podał pióro nietrzeźwemu, za piecem leżącemu Dudzie a potem jego żonie Katarzynie, która nie chciała dotknąć się pióra. Ale des Loges skrzyczał ją, porwał kociubę i chciał nią uderzyć oponentkę, tak, że ostatecznie dotknęła się i ona końca pióra. Des Loges podpisał Dudów jako akceptantów i odstąpił od egzekucyi. Dochodzenie sądowe wykryło, że ów weksel z daty Bałaje 5 marca 1872 na 168 złr. 72 cnt. napisał des Loges w porozumieniu z Katzem, gdy zjechał do Dudów, ażeby ich grabić za pretensyę Spindla. Z dalszego dochodzenia wykryło się, że des Loges nie miał nawet najmniejszego prawa grabić Dudów za pretensyę Spindla, gdyż tę egzekucyę miał przeprowadzić kancelista Fiałkiewicz. Niepodobna także dociec, dla czego weksel ten wystawiono na kwotę 168 złr. 72 cnt. Wszakże Spindlowi był Duda winien tylko 13 złr. a Katzowi ani jednego centa, albowiem 80 złr., które mu Duda był winien, zapłacił mu p. Ambros wówczas, gdy Duda zaciągnął pożyczkę w banku włościańskim. Tak tedy z rzeczywistego długu 13 złr. zrobił się dług w wysokości 168 złr. 72 cnt. dzięki interwencyi des Loges'a, który bez upoważnienia sądowego, działając w porozumieniu z Friedmanem i Katzem, korzystając z nieprzytomnego stanu Dudy a grożąc jego żonie, wyłudził od nich zezwolenie do wystawienia weksla i wystawił istotnie akcept na 168 złr. 72 cnt., nie uwiadomiwszy akceptantów o wysokości sumy.

Ten sam Iwan Duda zrobił jeszcze inny dobry interes. Był on dłużnym Mojżeszowi Kressowi 40 złr. i upoważnił go do wystawienia weksla na kwotę. Ale Kress wystawił sobie weksel na 57 złr. i żyrował go na Herscha Katza, który zaskarżył weksel. Sąd handlowy unieważniając nakaz płatniczy, wydany na kwotę 57 złr. zawyrokował, iż Duda ma przysiądz, iż nie podpisywał weksla na 57 złr. Duda chciał złożyć taką przysięgę, ale Hersch Katz łudził go, iż w razie nie złożenia przysięgi żądać będzie od niego tylko 28 złr. 50 cnt. Duda poszedł na lep, nie przysiągł, wyrok stał się prawomocny i Katz egzekwował na Dudzie całą sumę 57 złr.

Mojżesz Belz i Jakób Herzberg popełnili zbrodnię oszustwa jeszcze na Szczepanie Czyżu i Hrynku Strójwąsie i to w sposób bardzo prosty; wystawili sobie bowiem weksel na 102 zł, zaopatrzyli go podpisami powyżej wymienionych dwóch włościan i zaskarżyli.

Oto są pokrótce zebrane fakta, które stanowią przedmiot rozprawy głównej nie obfitej w szczegóły zajmujące. Wszyscy oskarżeni (z wyjątkiem Herscha Katza, który zbiegł) nie chcą nic słyszeć o faktach zbrodniczych, zarzuconych im przez prokuratoryę, obrońcy ich jednak są zbyt blade w obec dowodów polegających przeważnie na aktach i dokumentach sądowych, tudzież na zaprzysiężonych zeznaniach świadków i poszkodowanych. Dzisiaj skończy się postępowanie dowodowe a za dni kilka dowiemy się o wyroku.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wyrób wódki w Galicyi w roku 1875.

I.

Stosunkami gorzelnianemi więcej się u nas zajmowano, aniżeli innemi gałęziami przemysłu krajowego, ponieważ wyrób wódki ściśle związany z większemi gospodarstwami w Galicyi, jest żywotną sprawą dla naszych rolników. Oprócz statystycznych zestawień dokonanych przez p. p. Krzeczunowicza i Marassego istnieje wiele artykułów w pismach specyalnych odnoszących się do gorzelnictwa. Przedmiotowi temu poświęcają też obszerną wzmiankę „Wiadomości statystyczne." Zamierzając przedstawić zarys stosunków gorzelnianych w r. 1875, pozwolimy sobie tylko nieznacznych wycieczek w dalsze lata, o ile okaże się konieczne do zcharakteryzowania stosunków wyrobu wodki w Galicyi.

Sięgając do epoki zaprowadzenia w Austryi podatku od wyrobu wódki w r. 1835, znajdziemy w kraju naszym 4790 gorzelń, to jest zapewne nie mniej jak wówczas liczono oddzielnych tabularnych własności. Od tej pory jednak liczba gorzelń szybko maleje, tak, że w r. 1840 znajdujemy ich w Galicyi 2959 a w r. 1845 nawet 1375. W przeciągu więc lat 10 zamknięto prawie trzy czwarte zakładów. Ta sama tendencya do zmniejszania liczby gorzelń trwa i potem, gdyż w r. 1858 było już ledwie 665 gorzelń w ruchu, a w r. 1866, 418. Ostatnia cyfra jest najniższą ze wszystkich lat; największą zaś gorzelń w ruchu w ostatnich 10 latach wykazał rok 1869, w którym było czynnych zakładów 702.

Porównywując ze sobą lata sąsiednie łatwo przychodzi się do przekonania, że ruch gorzelń z roku na rok ulega zmianom, a to z powodu, że urodzaj lepszy lub gorszy wywiera wpływ na ruch gorzelany i szczególniej zbiór ziemiaków wpływa na ilość gorzelń czynnych w ciągu pewnego roku. To też z cyfr rocznych nie można mieć wyobrażenia dokładnego o ruchu gorzelń, ale należy uważać zawsze na kilkoletnie rezultaty i na cyfry przecięciowe kilku sąsiednich kampanij.

Tendencya do zamykania gorzelń wynikła z powodu zaprowadzenia podatku od wyrobu i trwała póki z jednej strony gorzelnie nie udoskonaliły systemu wyrobu, a z drugiej nie zaprowadzono nowego systemu opodatkowania wodki. Z początku zaraz po zaprowadzeniu podatku od wyrobu usiłowania gorzelników zmierzały do tego, aby otrzymać większą ilość wódki z zacieru, aniżeli przez normę prawną było przewidziane. Rozumie się, do osiągnięcia tego celu, należało uczynić krok naprzód w rodzaju fabrykacyi; a zatem podatek prowadził za sobą używanie ulepszonych aparatów i w ogóle postęp w gorzelnictwie. Te ulepszone gorzelnie wyrabiały więcej wódki jak rząd przypuszczał stanowiąc normę podatkową, ale przez to stały w korzystniejszem położeniu od tych zakładów, które ulepszeń nie wprowadziły. Ostatnie też gorzelnie nie mogąc wytrzymać konkurencyi z lepszemi bywały zamykane, a tak z roku na rok zostawały jedynie zakłady lepsze, których właściciele posiadali dostateczny kapitał do wprowadzania zmian potrzebnych i do czynienia zadość postępowi fabrykacyi.

W miarę jak rząd dostrzega postępu w produkcyi, zastosowuje do systemu podatkowego powszechnie znane następstwa ulepszeń w sposobie wyrobu, czyli co na jedno wyjdzie podwyższa podatek i znów następują nowe środki ulepszeń a dalej nowa zwyżka podatkowa. W tych wyścigach wzajemnych gorzelnie wielkie mogą wytrwać, małe upadają, w skutek czego ilość gorzelni w ruchu zmniejsza się. Ponieważ to zmniejszanie liczby zakładów czynnych wypływało ze stosunków podatkowych przeto towarzyszyło mu wzrastanie rozmiarów gorzelń. Utrzymały się te zakłady, które przy pomocy kapitałów przetworzyły się na większe i zaprowadziły użycie ulepszonych maszyn i stąd też aż do ostatnich czasów widzimy chociaż słabą już teraz tendencyę do upadku małych a wzrost większych gorzelń. Wprawdzie w tym względzie od lat 10 rzeczy trochę uległy zmianie, gdyż po nowych próbach rząd wstąpił w r. 1865 na drogę zupełnie nową pod względem podatku normując produkcyjność gorzelń w stosunku do rozmiaru kadzi zacierowej i czasu trwania fermentacyi; system ten okazał się bardzo przyjaznym rozwojowi gorzeń rolniczych i stąd też mianowicie w ostatnich czasach daje się wykazać dążność do zwiększenia się liczby czynnych zakładów.

Przy tym wzroście, który datuje się od r 1872, ilość zakładów z 555 podniosła się w ciągu lat 3 do 643. Zarazem zaznaczyć wypada, że gorzelnie opłacające niżej 1000 zł. nie wzmagają się w liczbie, a to samo da się powiedzieć i o gorzelniach wielkich płacących wyżej 8000 zł. podatku. Wzrost cały przypada na średnie zakłady opłacające od 1000 do 8000 zł. podatku.

Zwracając uwagę na położenie geograficzne okazuje się, że zakłady większe koncentrują się na wschodniej kończynie kraju, przeciwnie najmniejsze spotykamy skupione w środkowej części naszej prowincyi. Nietylko jednak wschodnia Galicya posiada gorzelnie większych rozmiarów, ale nadto daleko tu więcej gorzelń jak na zachodzie: w okręgu Tarnopolskim 117 gorzelń albo 18 procent, w Brodzkim 91 czyli 14 procent, w Kołomyjskim prawie 11 procent, kiedy na zachodnie okręgi Krakowski i Tarnowski przypada zaledwie 7 i 6 procent, a na Nowosądecki nawet niespełna 2 procent czyli 12 gorzelń.

W gorzelniach naszych przeważnie przerabiają się na wódkę ziemniaki. W ostatnim roku mieliśmy 179 gorzelń, w których pędzono wódkę z samych ziemniaków, a w 428 ziemniaki stanowiły główną podstawę, tylko że je mięszano w części ze zbożem, co gorzelnicy uważają za korzystniejsze dla wyrobu. Mała tylko liczba gorzelń przerabia kukurydzę lub samo zboże, a w dwóch produkcya odbywa się z melasy cukrowej.

Ten rodzaj materyału używanego wskazuje, że gorzelnie nasze są ściśle połączone z rolą, gdyż ziemniaki nadają się głównie do rolniczych gorzelń, które przerabiają własny materyał.

Z powodu trudności przewozu ziemniaków gorzelnie fabryczne przeważnie posiłkują się zbożem lub melasą cukrową. Ten rolniczy charakter gorzelń okazuje się również z ich ruchu miesięcznego, który w letnich miesiącach prawie zupełnie ustaje, a ożywia się w zimie, dochodząc zwykle pomiędzy listopadem a marcem do największego rozwoju. Widocznie pochodzi to ztąd, że w czasie robót w polu zamykają się gorzelnie aby nie odrywały robotnika, i dla tego, że już po ten czas zwykle przerobią cały materyał do pędzenia wódki przeznaczony. Ponieważ zaś gorzelnie te jako rolnicze własny materyał przerabiają, a mało dokupują, przeto ruch ustaje z wiosną, szczególniej w epoce żniw, i ożywia się dopiero pod jesień po ukończonych zbiorach i wykopaniu ziemniaków. Poznamy to bliżej jeszcze ze stosunków produkcyi.

Wiedeń, 27 listopada. (*Tel Gaz. Lw.*) Chociaż spęd bydła na targ dzisiejszy był mniejszy niż w ubiegłym tygodniu, mimo to pospadały ceny wszystkich gatunków. Dostawa wołów pastewnych zmniejszyła się, a natomiast przypędzono więcej wołów tucznych niż w ubiegłym tygodniu. Dostawiono: 812 wołów galicyjskich, 1435 węgierskich, 535 niemieckich i 114 bawołów, razem 2896 sztuk. Płacono od 100 kilo: za galicyjskie woły tuczone 52—57 *zł*, za węgierskie woły tuczone 54—59 *zł.*, za woły pastewne 44—51 *zł.*, za bessarabskie 45—51 *złr.*

OSTATNIA POCZTA

Jak słychać, wydział bankowy potwierdził na posiedzeniu z dnia 27 b. m. uchwałę dyrekcyi względem odrzucenia nowych statutów banku. Wniosek względem zwołania powszechnego zebrania się uczestników banku został odrzucony.

Wszelkie doniesienia o zastrzeżeniu zrobionem przez Najj. Pana w obec Pipitza i Lucama, albo o słowach nagany ze strony cesarza w sprawie statutu bankowego, są według prywatnej depeszy *Czasu* zupełnie zmyślone.

Naczelny wódz wojsk rossyjskich W. ks. Mikołaj wyjechał 27 b. m. z Petersburga do armii południowej.

Sprawozdanie kontrolora państwa rossyjskiego z r. 1875 stwierdza nadwyżkę dochodów blisko 28 milionów rubli a w wydatkach oszczędność blisko 13 milionów w porównaniu z preliminowanym budżetem. Dnia 1 stycznia 1876 skarb miał do rozrządzenia przeszło 40 milionów. Dochody w r. 1875 przyniosły przeszło o 18 milionów rubli więcej niż w r. 1874.

Rossyjski konsul generalny i ajent dyplomatyczny w Cetynii radca stanu Jonin powołany został telegraficznie do Petersburga i wyjechał tam 26 b. m.

Wódz powstańców hercegowińskich Iwan Mussicz został na terytoryum austryackiem schwytany i przez żandarmów do Slano odstawiony.

Lord Salisbury zatrzyma się w Rzymie i odbędzie konferencyę z ministrem spraw zagranicznych.

W politycznych kołach Paryża zapewniają że Rossya przedłoży na konferencyi ściśle sformułowany plan okupacyi tych części Turcyi, w których ma być nadany samorząd pod gwarancyą Europy. Rossya ma być skłonną przyjąć pewne postanowienia, które obowiązywały Francyę w r. 1860 w czasie okupacyi Syryi.

Telegram prywatny z Brukseli donosi, że Rossya starała się u tutejszych bankierów o pożyczkę, ale otrzymała odmowną odpowiedź

Z Petersburga donoszą, że konferencya księcia Bismarcka z lordem Salisbury sprawiła na obu dyplomatach pokojowe wrażenie.

Francuski ambasador w Petersburgu generał Leflo ma dziś otrzymać audyencyę u cesarza Alexandra i wyjechać do Paryża, gdzie zabawi krótki czas.

Rząd turecki wydał zakaz wywozu artykułów żywności. Na granicy Bośnii i Hercegowiny zawieszono pobór cła od zboża przywożonego z Austryi i Serbii.

Abdul Kerim basza otrzymał od sultana szablę honorową wysadzaną obficie brylantami.

Delegaci demarkacyjni Albori, Bogolubow i Pejowicz wyjechali do Zaslapu. Delegaci dla Albanii udali się 26 b. m po południu na łodzi działowej austryackiej „Moeve" do Antivari a ztamtąd do Podgorycy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 listop. (*Tel. pryw.*) Jak donoszą dzisiejsze pisma, przyjmował Najj. Pan prezydenta izby deputowanych dr Rechbauera, aby się poinformować o obecnych stosunkach parlamentarnych. Dr. Rechbauer miał oświadczyć, że między rządem a izbą deputowanych zachodzą różnice właściwie tylko w kwestyi bankowej

Wczorajsze oświadczenia rządu, złożone na zgromadzeniu klubów konstytucyjnych uspokoiły sytuacyę.

Generalny konsul w Bukareszcie, Galice, drugi pełnomocnik austryacki na konferencyi stambulskiej, i radca dworu Teschenberg, otrzymali, jak donosi *Fremdenblatt*, stopień nadzwyczajnych posłów i pełnomocnych ministrów.

Bruksela, 28 listop. Jak *Nord* donosi, zakomunikowała Porta mocarstwom nową turecką konstytucyę. Mówiąc o żądaniu Turcyi, aby mocarstwa przedłużyły jej termin do przeprowadzenia obiecanych reform, wyraża się *Nord*, że taki wniosek jest po prostu niepojęty, Europa wie bowiem obecnie, co ma myśleć o reformach tureckich.

Raguza, 28 listop. Dowódzca powstańców Mussicz przybył tu pod eskortą wczoraj i będzie internowany w Celowcu.

Dwa tureckie parowce otrzymały od rządu pozwolenie wpłynięcia do portów w Raguzie i Klecku, pod warunkami, nad których dochowaniem odbywać będą kontrolę delegowani przez komendę wojskową komisarze.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Wykaz osób zmarłych

za czas od 11go do 20go listopada 1876 r.

1. Maksymowicz Stanisława córka stolarza, l. 9, na ospę. — 2. Senz Józef syn drążnika, l. 6/12 na ospę. — 3. Vivien Wincenty obywatel ziemski, l. 83, na zapalenie płuc. — 4. Samólewicz Jerzy syn dyrektora gimnazyum, l. 4, na płonnicę. — 5 Bram Sara dziecię siodlarza, l. 2½, na płonnicę. — 6. Liss Rachmiel dziecię faktora, l. 1, na ospę. — 7. Urich Falik graizler, l. 64, na suchotę płuc — 8. Schmidt Ludwik syn stróża, l. 8, na ospę. — 9 Dębicka Wilhelmina żona właśc. domu, l. 56, na ospę. — 10. Ko aczewska Józefa właścicielka realności. l. 52, na porażenie płuc. — 11. Szembeck Helena właścicielka dóbr ziemskich, l. 24, na gruźlicę płuc. — 12. Martinet Adela nauczycielka języków, l 5, na wodną puchlinę — 13. Berthińska Paulina córka zarobnicy, l. 13, na ospę 14. Loebl Sydonia córka c k. urzędnika, l 3½, na dławiec. — 15 Miezer Sprinze dziecię faktora, l. 6/12, na ospę. — 16. Korylak Michał syn właść. domu, l. 1, na ospę. — 17. Prokopowicz Zofia właśc. domu, l. 97, na uwiąd schyłkowy. — 18. Witosławski Władysław bez zatrudnienia, l 68, na suchotę. — 19. Klaften Süsche krawiec, l. 56, na suchotę płuc. — 20. Funk Zu anna żona blacharza, l. 65, na uwiąd schyłkowy. — 21. Prokop Mikołaj właśc. domu, l. 86, na rozwrzodzenie płuc. — 22. Pal koski Stanisław syn c. k. komisarza, l. 7/12, na obrzękłość płuc. — 23. Distler Samuel Hirsch krawiec, l 55, na zapalenie płuc. — 24. Wicht Lea córka krawca, l. 3, na płonnicę. — 25. Klind Marya dziecię szewca, l. 6, na ospę. — 26. Gołębski Jan obywatel wiejski, l. 69, na uwiąd schyłkowy. — 27. Urbańska Augustyna córka sługi, l. 4, na ospę. — 28. Fruchs Baile dziecię sługi, l. 9, na durzycę. — 29. Miklasiewicz Paweł w żny bankowy, l 42, na wadę serca. — 30. Fraenkel Rachela żona szynkarza, l. 56, na raka w jamie czaszkowej — 31. Galatowicz Władysław uczeń, l. 11, na płonnicę. — 32. Szpala Magdalena córka cieśli, l. 10, na ospę. — 33. Penzias Adela dziecię faktora, l 2, na płonnicę — 34. Lubich Kamila córka c. k majora, l. 17, na udar krwawy płuc. — 35 Mikiewicz Helena córka c k. urzędnika, l. 1 3/12, na koklusz. — 36. Miśniakiewicz Jan majster krawiecki, l 27, na suchoty — 37. Kopcińska Kazimira uczennica szkoły ludowej, l 7, na płonnicę. — 38. Leszczyszyn Aniela córka zarobnicy, l. 3 6/12, na ospę. — 39. Wronka Józef c k. urzędnik w pensyi, l. 82, na udar mózgowy. — 40. Dąbczewska Antonina właścicielka domu, l. 76, na zapalenie płuc.

Lwów dnia 22 listopada 1876.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 28 listopada 1876.

Hotel Zorża.

Pp. Tomasz hr. Stadnicki z Mościsk. — Romuald Morawski z Kowalówki. — L. Rychlicki z Bronicy. — Szczęsny Zaleski z Krakowa.

Hotel Europejski.

Pp. Kazimierz hr. Łączyński z Kutkorza. — Dr. Aleksander Frühling z Tarnopola. — Stanisław K erski z Dobromirki.

Hotel Angielski.

Pp. Edward Bodyński z Buniniec. — Alfred Stecki z Srodopolca.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 28 listopada 1876

Pp. Stefan hr. Zamoyski do Wysocka. — Leonard Tarnawski do Przemyśla. — Władysław Ciechoński do Czortkowa. — Franciszek Kurzweil do Krakowa. — Władysław Osmólski do Władypola. — Kazimierz Tuczyński do Skoryk.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 28 listopada 1876, godz. 7 rano.

Barometr 733·43mm. Psychrometr suchy — 6.7°C Psychrometr wilgotny — 6 9°C Prężność pary 2 6mm. Wilgoć 95%. Zachmurzenie 5 Wiatr SE·2 Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza — 5 4°Rm. Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 8 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 8 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. [illegible] 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany)

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godz. 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min 10 wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 min. 11 w południe (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńsk., godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 27 listopada 1876.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	196	—	198	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	113	—	116	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	—	—	216	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	08	—	211	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	82	60	83	50
„ „ „ 4% „	76	25	77	25
„ „ „ 5% okresow.	82	60	83	50
Banku hip. galic. 6% w. a.	85	75	86	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	92	—	93	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	—	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	82	25	83	25
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	—	—	2	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	18	25	19	75
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	88	6	—
Dukat Cesarski	5	93	6	05
Napoleond'or	10	05	10	16
Pół imperyał	10	2[illegible]	10	40
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	80
„ „ papierowy	1	54	1	56
100 Marek niemieckich	61	5	62	75
Srebro	11	50	13	50
Kupony w srebrze	10	50	13	—

(Na marginesie: bez kuponu — z kuponem bieżącego — bez kuponu)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 24 listopada 1876.

1. Dług Państwa.	płacą.	żądaj
Jednolity dług Państwa w banknot.	61.45	61 60
„ „ „ w srebrze	61 45	61.60
Losy z roku 1839 całe	250.—	252.—
„ „ 1839 piąta część 4%	250 —	252.—
„ „ 1854 po 250 złr.	102 75	103 25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	109.—	109 50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	115 —	115 50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	134 —	134 50
Renty Commo po 42 lir. aus.	22 50	23.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100 50	—.—
Bukowiny	83.—	84.—
Galicyi	82 25	83.—
Niższej Austryi	100.75	101 25
Siedmiogrodu	72.—	73.—
Węgier	73.—	73 50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	70.75	71.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	141 20	141.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	650.—	660.—
Gal. banku hip. po 300 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego à 600 złr.	837.—	839.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	343 —	345.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	136.75	137.25
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1765.—	1770.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	199 75	200.—
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	111 5	111.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	262 50	263 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	79 50	79 75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	80.—	80 50
4. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.—	106.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	98.—	98.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	89.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	—.—	—.—
„ „ „ po 5%	—.—	84.75
Gal. banku hipot. po 6%	85.50	86.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	—.—	92.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	72.—	—.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.50	85·75
„ „ „ po 5%	96 50	97.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	65.—	65.50
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	96.—	96 50
„ „ „ „ III. „	93.—	93.50
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	75.—	75.50
Węg. gal. kol. à 200zł. 5% w srebrze	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a.	159.50	160.—
Clarego po 40 zł. m k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.—	92 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.25	14.75
Losy miasta Krakowa	14.50	15 —
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	28.75	29.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13 50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	40 25	40.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	35.25	35 75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.75	19.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	26.75	27.25
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	61.20	61 35
Frankfurt 100 mark p.	61 20	61 35
Hamburg za 100 w. p. n.	61 20	61 35
Londyn za 10 ft. szt.	126 —	126 10
Paryż za 100 fr.	50.—	50 10
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5 95.—	5 97.—
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.07 —	10.08 —
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	112.40	112 60

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński.

27 listopada 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	10
„ „ „ w srebrze	66	80
Losy pożyczki z roku 1860	109	—
Akcye banku wiedeńskiego	823	—
„ „ kredytowego bez kupona	139	90
Londyn 10 fnt. szterlingów	126	60
Srebro	112	50
Napoleond'or	10	11
Dukat cesarski men.	6	—
100 Marek	62	20

DZIENNIK URZĘDOWY.

(5625) **Ogłoszenie.**

L. 5776. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania na wzór wykazów hipotecznych i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Przewóz.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym w Podgórzu do dnia 30 listopada 1876 r., na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Podgórze dnia 23 listopada 1876.

(5614) **Ogłoszenie.**

L 1537/pr. Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego reskryptem z dnia 14 listopada 1876 r, L. 5820/pr. zamianowało na pierwszą kadencyę przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie przełożonego oddziału karnego c. k. sądu krajowego Aleksandra Kaweckiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego: Stanisława Skrzyszowskiego, Antoniego Korczyńskiego, Antoniego Szczepańskiego i Jana Leichsmscheidera.

Co niniejszem podaje się w myśl §. 301. ustawy z dnia 23 maja 1873 r., do wiadomości z nadmienieniem, iż 1sza kadencya sądów przysięgłych rozpoczyna się posiedzeniem w dniu 8 stycznia 1877 r., o godzinie 9 rano w gmachu sądowym przy ulicy św Michała w sali na I. piętrze.

Przezydyum c k. sądu krajowego karnego
Kraków dnia 24 listopada 1876.

(5626) **Edykt.**

L. 6419 Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Przemyślanach urzędująca zawiadamia, że w tutejszym sądzie powiatowym złożone są do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych wraz z sprostowanemi spisami kopie map katastralnych protokół parcelowy i protokoła dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy katastralnej Czupernosów.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 14 grudnia 1876 r., o godz. 9 przed południem, na którym w razie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania dalsze dochodzenie prowadzone będą.

Zarzuty wniesione być mogą albo w tutejszym sądzie powiatowym albo też na powyższym terminie przed komisyą hipoteczną a to pisemnie lub ustnie.

Przemyślany dnia 23 listopada 1876.

(5599) **Edykt.**

L. 11668. C k. sąd powiatowy w Stryju czyni wiadomo, iż złożone zostały w tutejszym sądzie arkusze posiadania i inne akta do założenia księgi hipotecznej w w Daszawie i Jaroszycach służyć mające.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w komissyi hipotecznej dnia 9 grudnia 1876 r., w którym dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Stryj dnia 24 listopada 1876.

(5609 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 14780. W celu wydzierżawienia stacyi mytniczej w Mościskach na czas od 1 stycznia 1877 do końca grudnia 1877 odbędzie się przy c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu na dniu 7 grudnia 1876 trzecia publiczna licytacya.

Cena wywołania wynosi 1723 zł. w. a.

Oferty wraz 10% wadyum w kwocie 172 zł 30 ct. można wnosić do godziny 2 po południu dnia 6 grudnia 1876 na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Przemyśl dnia 23 listopada 1876.

(5612 1—3) **Konkurs.**

L 7485 Celem obsadzenia posady prowadzącego metryki izraelickie i tegoż zastępcy, w okręgu metrykalnym Żywieckim, z siedzibą w Zabłociu przy Żywcu, rozpisuje się na podstawie rozporządzenia Ministeryalnego z dnia 15 marca 1876 l. 12944, ogłoszonego rozporządzeniem Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 14 września 1876, l. 42884 D. u. kr. N. 55 niniejszem konkurs

Ubiegający się o te posady winni wnieść prośby swe, własnoręcznie pisane, do c. k. starostwa w terminie do 10 grudnia 1876, w których wykazane i odnośnemi dokumentami udowodnione być mają warunki w § 3 i 4 powołanego rozporządzenia Ministeryalnego wyszczególnione, jak niemniej proszący w swych podaniach wyraźnie powiedzieć mają, o którą z tych posad, to jest, czyli o posadę prowadzącego metryki lub jego zastępcy, ubiegają się.

Z c. k. Starostwa.
Zywiec dnia 20 listopada 1876.

(5613 1—3) **Konkurs.**

L. 8977. W skutek reskryptu wysokiego C k. Namiestnictwa z dnia 20 października b. r. do l. 48957 którym zezwolono na otworzenie apteki publicznej w Mostach wielkich w tutejszym powiecie rozpisuje się niniejszem konkurs celem nadania odnośnej koncesyi z tem, że chcący ubiegać o tę koncesyę winni są podania swe udokumentowane wnieść tutaj najdalej do 31 stycznia 1877.

Od c. k. Starostwa.
Żółkiew dnia 15 listopada 1876.

(5620) **Obwieszczenie.**

L. 11961. C k. sąd powiatowy miej. delegowany w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że u niego złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akty służyć mające do założenia ksiąg hipotecznych dla gmin katastralnych Mrozowice i Torhanowice.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wniesione do dnia 9 grudnia 1876 r. lub też na dniu powyższym u komisarza dochodzeniem kierującego poczem dalsze dochodzenia przeprowadzone będą

Sambor dnia 23 listopada 1876.

(5577) **Ogłoszenie.**

L. 93. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Jaśle urzędująca zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Łęgorz, wraz z prostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń, złożony zostały w c. k. sądzie powiatowym w Jaśle, do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym; a do przeprowadzenie dalszych dochodzeń, w skutek podniesionych zarzutów niezbędnych, wyznacza się dzień 30 listopada 1876 r., na którym zarzuty i przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą.

Jasło dnia 23 listopada 1876.

(5615) **Ogłoszenie.**

L. 7740. C. k. sąd powiatowy w Busku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że arkusze posiadania wraz z protokołami dochodzeń miejscowych, i inne akta do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Jakimowa służyć mające, do powszechnego przejrzenia w sądzie złożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w tutejszym sądzie, a w dniu 1 grudnia 1876 r., do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym także przed komisyą do tego wydzieloną.

C. k. sąd powiatowy.
Busk dnia 24 listopada 1876.

(5619) **Obwieszczenie.**

L. 11960. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Radłowice, na dniu 4 grudnia 1876 r., rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może stanąć przed komisyą i wszystko przytoczyć, co do obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor dnia 23 listopada 1876.

(5585) **Obwieszczenie.**

L. 48744. W skutek następnego zgłoszenia wierzytelności Dr. Rubinsteina do massy rozbiorowej Pesche Triester wyznacza się celem podatkowej likwidacyi termin na dzień 5 grudnia 1876 r., o godzinie 4 popołudniu, o czem się wszystkich interesantów zawiadamia.

C. k. komisarz konkursowy.
Lwów dnia 16 listopada 1876.

(5616 1—3) **Edykt.**

L. 16935. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek p. Abrahama Lichtbacha i mianuje p. c. k. Adjunkta sądowego Józefa Lorenza komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adw. Felsztyńskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Skórskiego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 6 grudnia 1876, o 9 godzinie przed południem z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zastępcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla ogłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 15 stycznia 1877 r. w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie likwidacyjnym, który się na dzień 7 lutego 1877 wyznacza, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać. Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl dnia 24 listopada 1876.

(5630 1—3) **Konkurs.**

L. 12208. Odnośnie do obwieszczenia c. k. Namiestnictwa z dnia 14 września 1876 r., l. 42884 (część 17 Nr. 55 Dz. ust. kraj.) c. k. Starostwo we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia z dniem 1 stycznia 1877 r. 5 posad prowadzących metryki izraelickie i tychże zastępców w ustanowionych w powiecie Lwowskim okręgach metrykalnych izraelickich z siedzibą w Jaryczowie nowym, Nawaryi, Szczercu, Winnikach i Zniesieniu.

Jako wynagrodzenie pobierać będzie prowadzący metryki izraelickie opłaty za każde wpisanie aktu urodzin, zaślubin i śmierci, jako też za każde wystawienie poświadczenia metrykalnego w kwocie 50 ct., za wystawienie wyciągu familijnego w wykonaniu ustawy o poborze wojskowym w kwocie 1 złr. w. a.

Prócz tego wynagrodzenia może otrzymać ewentualnie dodatek roczny z funduszu kahalnego, który pokrywa koszta dostarczenia druków i pieczęci urzędowej, tudzież remuneracyi z funduszu przeznaczonego, dla prowadzących metryki izraelickie szczególną gorliwością się odznaczających.

Urząd publiczny prowadzącego metryki izraelickie i tegoż zastępcy może być powierzonym tylko godnemu zaufania własnowolnemu mężowi wyznania mojżeszowego, obywatelowi państwa austryackiego z krajów w Radzie państwa reprezentowanych i mieszkającemu w miejscu siedziby dotyczącego okręgu metrykalnego, lub też jeżeli się tam stale osiedli; nadto powinien prowadzący metryki władać dokładnie językami krajowemi i nie może zajmować się zatrudnieniem któreby go zmuszało wydalić się częściej z miejsca zamieszkania.

Ubiegający się o jednę z tych posad winien wnieść do c. k. Starostwa we Lwowie najpóźniej do 15 grudnia 1876 r. prośbę własnoręcznie przez siebie pisaną, w której ma wykazać dokumentami prócz powyższej kwalifikacyi, rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego i poddać się we Lwowie egzaminowi z przepisów obowiązujących w Galicyi pod względem prowadzenia metryk izraelickich.

Lwów dnia 18 listopada 1876.

(5628 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4230. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli ogłasza, że na dniu 22 grudnia 1876 r., 19 stycznia i 19 lutego 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano, przedsięweźmie licytacyę realności pod l. k. 59/73 w Grodowicach, Andrzeja Majkut vel Szpatko własnej, na rzecz Gerschona Erdmann pto 20 złr. zpn.

Cena wywołania 150 zł., wadium 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Starasól dnia 9 września 1876

(5627 1—3) **Edykt.**

L. 6449. Podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 130 złr. sprzedane zostanie pole „Kopań" w Witkowie położone, należące do Michała i Józefy Michalewiczów na rzecz Szymona Kaleniuka w terminach 14 grudnia 1876, 11 stycznia, 8 lutego 1877 r.

Cena wywoławcza 135 złr.

Wadium 13 złr. 50 ct.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów dnia 30 września 1876.

(5605 1—3 **Edykt.**

L. 9556 C. k. Sąd miejsko delegowany powiatowy w Rzeszowie rozpisuje w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi Gębskiemu o 400 złr. w. a. a względnie 375 złr. 3 ct. w. a z pn. publiczną sprzedaż realności l. k. 94/49 w Palikówce z należącemi d. ń gruntami, Jana Gębskiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej i do tej sprzedaży trzy termina, na dzień 22 grudnia 1876 r., 23 stycznia 1877 i na 27 lutego 1877 r., każdym razem o godzinie 10 z rana wyznacza z tem nadmienieniem, że za cenę wywołania stanowi się sumę 800 złr. w. a. jako wartość szacunkową tejże realności, że wadium wynosi 10% sumy wywołania a więc 80 złr. a. w., i że realność na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w aktach sądowych.

Rzeszów dnia 25 września 1876.

(5623 1 3) **Obwieszczenie.**

L. 2793. W dniach 18 stycznia, 15 lutego i 15 marca 1877 r., zawsze o godzinie 9 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 7 w Woli brzosteckiej położony, Anny Jantoń własny, na 1390 złr. w. a. oszacowany.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, a wadyum wynosi 139 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Brzostek dnia 6 listopada 1876.

(5573 1 —3) **Edykt**

L. 15303. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem, że pod d. 14 października 1876 r., L. 15303 wnieśli Juda Gärtner i Lea Debora Gärtner przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomej Katarzynie Gnatywicz względnie przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu jej spadkobiercom prośbę o wykreślenie uwidocznionej jak dom. 4 civ. pag. 129 n. 6 on prenotacyi na skutek której wyznaczono w tutejszym sądzie termin na dzień 14 grudnia 1876 r., na godzinę 10 przed południem na którym ostrzeżenie popierający będą winni dowieść, że termin do usprawienia jest otwartym, lub że skarga była wyniesioną w czasie właściwym; inaczej wykreślenie ostrzeżenia będzie dozwolonem.

Ponieważ miejsca pobytu pozwanych jest niewiadomem przeto tymże kurator w osobie adw. Dr. Marksteina z Tarnopola zastępcą tego zaś p. adw. Dr. Axelrad z Tarnopola ustanowiony został

Upomina się zatem z życia miejsca pobytu nieznanych pozwanych, by ustanowionemu dla nich kuratorowi pisma i inne dowody ku obronie praw swoich służące wcześnie udzielili, lub innego sobie obrońcę obrali, tego sądowi temu oznajmili i wszystkie ku obronie swojej służące kroki poczynili, inaczej skutki zaniedbania swej winie przypisać będą musieli

Tarnopol dnia 23 października 1876.

(5600 1—3) **Edykt.**

L 3449. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi zakładu kredytowego włość: we Lwowie przeciw Oleksie Pryk w kwocie 147 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 20 listopada, 20 grudnia 1876 r, 10 stycznia 1877 r., każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod L. 26/193 w Turce, a to na pierwszych dwóch teminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej.

Cena szacunkowa 250 złr. wadyum 10% — Resztę warunków moża w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 2 października 1876.

(5622 1 -3) **Obwieszczenie.**

L. 2118. C. k. sąd powiatowy w Brzostku czyni wiadomo, że dozwolona publiczna sprzedaż realności Aleksandra Ziernickiego własnej, w Brzostku pod l. 98 położonej, odbędzie się w tu sądowej kancelaryi w dniach 11 stycznia, 8 lutego i 8 marca 1877 r., każdym razem o 9 godzinie rano z tym dodatkiem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej, przy trzecim terminie zaś i niżej tej ceny sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 400 złr. a. w., wadyum 40 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i ekstrakt tabularny przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony interesowane, jako i wierzycieli Ignacego, Stanisława, Antoninę i Honoratę Słowików z miejsca pobytu nieznanych, oraz wszystkich wierzycieli, którzyby później do hypoteki weszli, lub którymby z jakiegokolwiek bądź powodu powiadomienie przed pierwszym terminem licytacyi doręczonem być nie mogło do rąk ustanowionego kuratora ad actum p. dra Midowicza c. k. notaryusza w Brzostku, dodając mu na zastępcę p. Feliksa Leszczyckiego.

Brzostek dnia 31 października 1876.

(5597 1—3) **Edykt.**

L. 4265. W dniach 15 grudnia 1876, 12 stycznia i 12 lutego 1877 r. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 94 w Sąsiadowicach położonej, dłużników Błażeja i Katarzyny Pyrzyk własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 250 złr., względnie 239 złr. 80 ct. a. w.

Cena wywołania 500 złr. — Wadyum 50 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim takowej sprzedaną zostanie. —

Resztę warunków wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Starasól 24 sierpnia 1876.

(5621 1—3) **Edikt**

Nr. 5078. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Biala wird hiermit bekannt gegeben, daß im Lastenstande der den Eheleuten Andreas und Anna Englert eigenthümlich gehörigen sub CNr. 63 alt 105 neu, in Lipnik gelegenen Realität, aus dem Kaufvertrage vom 10 März 1808 laut Grundbuch der Gemeinde Lipnik T. I fol. 134, n. 1 on., für Georg Willmann, Mathias Willmann, Johann Willmann und Johanna Willmann das Capital von je 13 fl 30 kr. W.-W. oder zusammen 54 fl W.-W pfandrechtlich sichergestellt aushaften

Es werden demnach obige Hypothekargläubiger respektive deren dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Rechtsnachfolger aufgefordert, binnen einem mit Ende November 1877 ablaufenden Jahre, beim gefertigten Gerichte ihre Ansprüche auf diese Hypothekarforderungen anzumelden, widrigenfalls dieselben nach Verlauf dieser Frist auf Anlangen der Eigenthümer der belasteten Realität gelöscht werden würden.

Biala am 29 Juli 1876.

(5606 1—3 **Edykt.**

L. 4270. C k. sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, ze przedsięweźmie przymusową sprzedaż publiczną realności pod l. 318 w Niepołomicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Wojciecha Pietruszki własnej, na zaspokojenie wierzytelności Frymecie Korngold w kwocie 40 zł. w. a. z pn w dwóch terminach licytacyjnych, dnia 19 grudnia 1876 i dnia 23 stycznia 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w tym sądzie. Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 370 zł., wadyum zaś 37 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice d. 23 października 1876.

(5598 1—3) **Edykt.**

L. 4244. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli przedsięweźmie dnia 27 grudnia 1876, dnia 26 stycznia i dnia 20 lutego 1877 każdym razem o godzini 10 rano publiczną licytacyę realności pod l. k. 35/36 w Grodowicach położonej, Iwana Horoń własnej, na zaspokojenie sumy wekslowej 54 zł. na rzecz Mojżesza Sonne. Cena wywołania 625 złr., wadyum 63 złr. Resztę warunków licytacyjnych można w ts. registraturze przejrzeć.

Starasól dnia 26 września 1876

(5588 1—3) **Lizitations-Kundmachung.**

Nr. 17556. Zur Verpachtung der im Stanislauer Finanz-Bezirke befindlichen Aerarial Wegmauthstationen in Kominszki auf das Sonnenjahr 1877 allein, wird bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau am 6 Dezember 1876 die dritte mündliche Lizitation vom 9 Uhr Früh bis 3 Uhr Nachmittags unter den in der gedruckten Lizitations-Kundmachung der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion vom 10 September 1876 Z. 35729 enthaltenen Bestimmungen abgehalten werden

Der Ausrufspreis beträgt 2358 fl. ö. W. und haben die Pachtlustigen den 10 Theil desselben im Betrage von 236 fl. zu Händen der Lizitations-Commission zu erlegen Die schriftlichen Offerte, welche nach dem Abschlusse der mündlichen Lizitation werden eröffnet werden, müssen mit den 10% Vadium versehen, längstens bis 5 Dezember 1876 um 2 Uhr Nachmittags bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks Direktion in Stanislau überreicht werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirks Direktion

Stanislau am 21 November 1876.

(5607 1—3) **Kundmachung.**

Nr. 10767. Im Sinne der hohen Ministerial-Verordnung vom 15 März 1875 Z. 12944 wird zur Besetzung der Stellen von Matrikenführern für Israeliten in den Matrikenbezirken Sniatyn und Zabłotów sowie zur Besetzung der Substitutenstellen, der Konkurs hiemit ausgeschrieben

Kompetenten haben ihre Gesuche binnen 14 Tagen beim Sniatyner k. k. Bezirkshauptmann zu überreichen

Das Geschäft der Matrikelführung wird nur eigenberechtigten, die österreichische Staatsbürgerschaft besitzenden und in dem Orte, wo sich die Matrikenbücher befinden, wohnhaften, oder daselbst als Matrikenführer ihre Aufenhalt nehmenden Männern israelitischen Glaubens anvertraut werden.

Das Kompetenzgesuch ist vom Bewerber eigenhändig zu schreiben, und darin dessen Beschäftigung und Bildungsgrad dokumentirt nachzuweisen. Der Matrikenführer darf für jede Eintragung eines Matrikenfalls, sowie für jede Ausfertigung eines Matrikenscheines eine Gebühr von 50 kr. für Ausfolgung eines Familien-Auskunftsbogens in Durchführung des Wehrgesetzes eine Gebühr von 1 fl. abverlangen.

Sniatyn am 24 November

Der k. k. Bezirkshauptmann.

(5594 1—3) **Edikt.**

Nr. 4112. Das k. k. Bezirksgericht in Brody bestimmt in der Exekutionssache des Benjamin Roniger gegen Lazar Landau wegen Zahlung des Betrages pr. 3062 fl mit Bezug auf die Verlautbarung vom 31 Jänner 1875 Z. 10128 zur Vorname der Lizitation des 1/3 Theiles der Realität Nr. 305 und 1/3 Theiles des Gewölbes sub Nr. 34 in Brody, den dritten Termin auf den 5 Dezember 1876 10 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude unter erleichternden Bedingungen, welche in der hg. Registratur eingesehen werden können

Brody 30 September 1876.

(5617 1 3) **Edykt**

L. 1736. W skutek polecenia c. k. Sądu krajowego wyższego z dnia 20 stycznia 1875 r. l. 16663, c. k. sąd obwodowy jako instancya tabularna czyni wiadomo: że w skutek prośby Wojciecha Wielgusa do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie pod dniem 29 sierpnia 1874 r., l 17723 wniesionej w księgach gruntowych miasta Tarnowa z przedmieściami, nowo ciało tabularne dla realności pod l. 25 w Tarnowie na Grabowie w okręgu c. k. sądu obwodowego w Tarnowie położonej otworzone zostało, które w urzędzie hipotecznym c. k sądu obwodowego w Tarnowie przejrzeć można, i które od dnia 30 października 1874 jako ciało tabularne uważa się, od którego dnia nowe prawa własności, zastawu, lub inne rzeczowe prawo do tej realności się odnoszące, tylko przez wniesienie do tego nowego ciała tabularnego nabyte, ograniczone, przeniesione lub zniesione być mogą.

Według protokołu przez c. k. Starostwo w Tarnowie na dniu 30 kwietnia 1874 spisanego, realność ta składa się z budynków mieszkalnych i gospodarczych, tudzież według akt katastralnych z r 1848 z parcel gruntowych Nr. 231, 232, 233, 518, 519 aż do 533 włącznie 716, 738, 739, 81, 82, 83 w łącznej objętości 9 morgów 1001 sąż. □ obejmujących, na parceli stoi dom Maryanny Zarankowej, ktora Wojciechowi Wielgusowi roczny czynsz opłaca.

Wzywają się:

a) wszystkie osoby które na podstawie prawa przed dniem 30go października 1874 r. nabytego, roszczą sobie jaką zmianę stosunków w tem nowem ciele tabularnem wpisanych, do własności lub posiadania tej realności odnoszących się, bez różnicy, czy roszczona zmiana nastąpić ma przez dopisanie, odpisanie, przepisanie, przez sprostowanie powyższego opisania tej realności, przez zestawienie lub połączenie ciał tabularnych czyli gruntowych, lub w jaki inny sposób;

b) wszystkie osoby, które przed dniem 30 października 1874 roku, odnoszące się do tej realności lub do części tejże, uzyskali prawa zastawu, służebności lub inne prawa, będące przedmiotem ksiąg gruntowych, o ile te prawa jako do dawnych ciężarów należące, wciągnione być mają, i przy utworzeniu tego nowego ciała tabularnego już wciągnione nie zostały, aby te swoje prawa aż do dnia 11 lutego 1877 r.. w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie zgłosili.

Zaniedbanie tego terminu, który ani na nowo przywróconym ani przedłużonym być nie może, pociąga za sobą utratę prawa domagania się pretensyi zgłoszeniu ulegających, od osób trzecich które na podstawie wpisów w tem nowem ciele tabularnem uskutecznionych i przez nikogo niezaprzeczonych, w dobrej wierze prawa, przedmiotem ksiąg gruntowych będące, uzyskały.

Tarnów dnia 4 lutego 1875.

5595) **Ogłoszenie.**

L. 5401. C. k. sąd powiatowy w Nowemsiole zawiadamia, że arkusze posiadania dla gminy katastralnej Worobijówka wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń złożone zostały w tymże sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winne ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym włącznie do dnia 4 grudnia 1876 r w którym to dniu oraz w razie podniesionych zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Nowesioło dnia 23 listopada 1876.

(5554 1—3) **Obwieszczenie.**

L 3674. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 433 zł. 70 ct. z pn odbędzie się w budynku sądowym dnia 5 grudnia 1876, 5 stycznia 1877 i 6 lutego 1877, o godzinie 9 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k 65 w Uhercach Niezabitowskich położonej Ilka i Audrucha Grędy własnej

Cenę wywołania stanowi kwota 1200 zł. w. a.

Zakład w gotówce złożyć się mający wynosi 120 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze tutejszo sądowej

Z c k. sądu powiatowego.

Rudki dnia 20 października 1876.

(5561 1—3) **Edykt.**

L. 3777. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 1200 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tymże sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 18/12 w Moszczenicy położonej dłużnika Szymona Magdała własnej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, ze wszystkiemi do realności tej należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 24 lutego 1870 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami dnia 22 grudnia 1876 o godzinie 10 rano także ni żej ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 2400 zł. wadyum zaś 120 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania realności na licytacyę wystawionej można przejrzeć w registraturze sądowej.

Bochnia dnia 30 sierpnia 1876.

(5601 1—3) **Edykt.**

L. 3735. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi zakł. kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw Hryciowi Kulenycz o 50 złr. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 listopada, 27 grudnia 1876 r. i 19 stycznia 1877 r., każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 97/80 w Przysłupie z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 250 zł, wadium 10%.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Turka dnia 9 października 1876.

(5582 1—3) **Edykt.**

L. 4305. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia Maurycego Kessler, iż i państwo Bursztyn przez pełnomocnika Hersza Hamera pod dniem 10 sierpnia 1876 l. 4305 przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 3575 zł w. a. z pn. wniosło; który to pozew do postępowania ustnego z terminem na dzień 20 listopada 1876 o godzinie 10 rano zadekretowanym został, jak niemniej 2, że Hersch Hamer, Jakób Krys, Selig Gelernter i Leib Hamer wnieśli przeciw niemu pod dniem 10 sierpnia 1876, l. 4304 pozew o 18344 zł. złr. 12 ct. 4000 zł 2500 zł. 1260 zł. w a. z pn, na który do sumarycznej rozprawy termin na dzień powyższy wyznaczonym został.

Ponieważ miejsce pobytu Maurycego Kessler nie jest sądowi wiadome, to ustanawia się dla niego w obu sporach na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tutejszego notaryusza Franciszka Burzyńskiego z zastępstwem Jana Białkowskiego z których te sprawy przeprowadzone będą.

Wzywa się przeto Maurycego Kesslera aby w należytym czasie osobiście stanął lub o miejscu swego pobytu sądowi doniósł lub innego zastępcę ustanowił i tegoż sądowi oznajmił, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Bursztyn dnia 18 sierpnia 1876.

(5583 1—3) **Edykt.**

L. 4803. Na dniu 6 i 29 grudnia 1876 i 8 stycznia 1877 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięweźmie sąd przymusową publiczną licytacyę realności w Bukowie pod L. 78 położonej Jewki i Fedka Chaj własnej na zaspokojenie pretensyi Mejlecha Goldberg w kwocie 145 zł, w. a.

Cena wywołania 665 zł., wadyum 67 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Stara sol dnia 29 września 1876.

(5572 1—3) **Edykt.**

L. 15302. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem że pod dniem 14 października 1876, l 15302 wnieśli Juda Gärtner i Lea Debora Gärtner przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Eisigowi Poper względnie przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu jego spadkobiercom prośbę o wykreślenie uwidocznionej jak dom. 4 civ pag. 129 n. 7 on. prenotacyi na skutek której wyznaczono w tutejszym sądzie termin na dzień 14 grudnia 1876 na godzinę 10 przed południem na którym ostrzeżenie popierające będą winni dowieść, że termin do uprawnienia jest otwartym, lub że skarga była wyniesioną w czasie właściwym; inaczej wykreślenie ostrzeżenia będzie dozwolonem.

Ponieważ miejce pobytu pozwanych jest niewiadomem przeto tymże kurator w osobie p. adw Dr Markstein a z Tarnopola zastępcą tego zaś p. adw. Dr. Axelrad z Tarnopola ustanowiony został.

Upomina się zatem z życia i miejsca pobytu nieznanych, by ustanowionemu dla nich kuratorowi pisma i inne dowody ku obronie praw swoich służące wcześnie udzielili, lub innego sobie obrońcę obrali, tegoż sądowi temu oznajmili i wszystkie ku obronie swojej kroki poczynili, inaczej skutki zaniedbania swej winie przypisać będą musieli.

Tarnopol dnia 23 października 1876.

(5571 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 20026. Podaje się do publicznej wiadomości, iż w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie odbędzie się publiczna licytacya w celu wydzierżawienia następujących stacyi mytniczych, a mianowicie:

Numer porządkowy	Nazwisko: Stacyi mytniczej i jej właściwości	Nazwisko: Biegu drogi omyconej	Taryfa: myta drogowego – mile	Taryfa: myta drogowego – kilometry	Taryfa: myta mostowego wedle klasy	Cena wywołania wynosi w złr.	Licytacya odbędzie się na dniu
1	Myto mostowe Książnice	Główna Wiedeńska	—	—	III	2980	dnia 4 grudnia 1876.
2	Myto drogowe i mostowe Łapanów	Wojskowa Gdowska Gorlicka	2	$15^{17}/_{100}$	III	835	
3	Myto mostowe Niepołomice	salinarna	—	—	II	130	
4	Myto mostowe i drogowe Pilzno	Główna Wiedeńska	2	$15^{17}/_{100}$	III	4180	
5	Myto mostowe i drogowe Wojnicz	dtto.	1	$7^{58}/_{100}$	III	4460	

na rok 1877 albo na rok 1877 i 1878 a to pod temi samemi warunkami jakie reskryptem wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu z dnia 10 września 1876, l. 35729, już przy poprzedniej licytacyi mytniczych stacyi oznaczone zostały.

Pisemne oferty na pojedyńcze stacye lub na kilka stacyi razem albo też na wszystkie 5 stacyi mytniczych, należy wnieść do c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnowie najdalej do 3 grudnia 1876 włącznie do 3ciej godziny popołudniu. Takowe mają być zaopatrzone poręczeniem 10% ceny wywołania każdej stacyi mytniczej, na którą się podaje ofertę, jako też stemplem na 50 ct.

Bliższe warunki licytacyi można przeglądnąć w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnowie.

Tarnów dnia 18 listopada 1876. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

L. 19755 **Wykaz** (5608 1—3)

wydzierżawić się mającego podatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych wraz z przynależnemi miejscowościami na czas od 1 stycznia 1877, do końca grudnia 1877, z prawem przedłużenia tej dzierżawy milcząco lub bezwarunkowo na dalsze dwa lata t. j. do końca grudnia 1879.

Nazwa okręgu dzierżawnego	Podatek konsumcyjny pobierać się ma wedle taryfy	Do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od	Cena wywołania czyli roczny czynsz – zł.	ct.	Wadyum ma być złożone w kwocie – zł.	ct.	Rok, miesiąc i dzień w którym licytacya odbywać się będzie	Władza i miejsce gdzie licytacya odbywać się będzie
Stanisławczyk	III klasy	rzezi bydła i wyrębywania mięsa	915	53	92	—	12 grudnia 1876	W c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu
Busk			2999	—	300	—		
Sassów-Podhorce			1200	—	120	—		
Leszniów			685	—	68	50		

Brody, dnia 22 listopada 1876.

(5576) **Ogłoszenie.**

L. 91. Komisya hipoteczna przy c k. sądzie powiatowym w Jaśle urzędująca zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Zimnowoda wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń, złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Jaśle do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym; a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń, w skutek podniesionych zarzutów niezbędnych, wyznacza się dzień 30 listopada 1876 r., na którym zarzuty i przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą.

Jasło dnia 21 listopada 1876.

(3584 3—3) **Edykt.**

L. 55138. C. k. sąd krajowy we Lwowie ustanawia niniejszem dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Zofii Lewakowskiej, Leokadyi Lewakowskiej i Wandy Lewakowskiej w sprawie Jana Schulza, przeciw powyższym pto 678 złr. 45 ct. m. k. czyli 734 złr $2\frac{1}{2}$ ct. w. a. z pn., kuratorem adw. Dr. Popławskiego z zastępstwem adw. Dr. Józefa Smolki, doręcza ustanowionemu kuratorowi t. s. uchwałę z dnia 13 sierpnia 1875 r., l. 42633 i wzywa pozwanych by ustanowionemu kuratorowi wszelkich informacyj udzielili, gdyż w przeciwnym razie rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną będzie.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 14 października 1876.

(5542 3—3) **Edykt.**

L. 3562. Ku zaspokojeniu pretensyi Izaka Richtera przeciw Piotrowi Schreiber i Franciszkowi Sichel 400 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 7 grudnia 1876 r., 11 stycznia 1877 r. i 15 lutego 1877 r., o godzinie 10 rano licytacya realności nietabularnej L. 11 w Weisenbergu i połowy realności tabularnej L. 10 w Weisenbergu.

Cenę wywołania realności l. 11 stanowi kwota 2400 złr. w. a — wadyum zaś 165 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze wolno przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Gródek 27 września 1876.

(5540 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4206. Dnia 19 grudnia 1876 r., o 10 rano nastąpi przymusowa sprzedaż realności pod L. 93 w Nagoszynie, do Jana Pęcaka i masy spadkowej po Annie Pęcak należącej, celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 122 złr. 36 ct. w. a. z pn. za jakąkolwiek bądź cenę.

Resztę warunków pozostają te same, które ogłoszono rezolucyą z dnia 25 kwietnia 1876 r., L. 797 i które wolno przejrzeć w registraturze sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica 2 listopada 1876.

(5558 3—3) **Edykt.**

L. 27516. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Jakóba Goldwassera, Wolfa Frenka i Jakóba Frenka, iż p. Wiktor Włyński pod dniem 8 listopada 1876 r., do L. 27516. wniósł prośbę o polecenie urzędowi hipotecznemu aby tenże uskuteczniona na rzecz Jakóba Goldwassera, jako prawonabywcy Wolfa i Jakóba Frenków prenotacyę prawa zastawu dla sumy 1547 zł. pol. że stanu biernego sum 583 zł. pol. $6\frac{1}{2}$ gr. 1500 zł. pol. i 1520 zł pol. 18 gr. na dobrach Radwanowice, Makowszczyzna, Jordanowszczyzna i Gatka zwanych na rzecz Dr. Wiktora Włyńskiego intabulowanych, wykreślił i że w skutek tego w celu wykazania iż prenotacya ta jest usprawiedliwioną lub iż usprawiedliwienie takowej jest w toku wyznaczono termin w sądzie tutejszym na dzień 20 grudnia 1876 r., godzinie 10 rano, i że w celu zastąpienia w tej sprawie niewiadomych z miejsca pobytu Jakóba Goldwassera, Wolfa i Jakóba Frenków ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. Dr. Trojnalskiego.

Kraków 17 listopada 1876.

(5565 3—3) **Konkurs.**

L. 42529. Celem obsadzenia kilku opróżnionych posad c. k. adjunktów podatkowych w XI. klasie rangi z ustalonemi poborami służbowemi i obowiązkiem złożenia kaucyi, rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o jedną z tych posad, wniosą należycie udokumentowane podania w których oprócz uzdolnienia do tej posady także i znajomość języków krajowych i niemieckiego udowodnić winni w ciągu 4 tygodni w przepisanej drodze służbowej, do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Uprawnieni c. k. podoficerowie będą przed innymi kompetentami uwzględnieni.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 18 listopada 1876.

(5543 3—3) **Kundmachung.**

Z. 5206. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Janow wird in der Executionssache des Franz Heinrich wider Moses Heilberg pto 268 fl. 23 kr. ö. W. s. N.G. die öffentliche Feilbietung der zu Janow sub. Nr. 12 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Hausrealität, am 7 — 14 und 21 Dezember 1876 um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden.

Das Vadium beträgt 74 fl. 80 kr., der Ausrufspreis 748 fl.; die anderen Bedingungen können hiergerichts eingesehen werden.

Janow den 18 October 1876.

(5557 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 15522. C. k. sąd krajowy wyższy, niniejszem ogłasza, że Wacław Adamski z urzędu notaryalnego w Krynicy dnia 25 listopada 1876 r. ustąpić, zaś udzielony mu na własną prośbę urząd notaryalny w Skawinie, dnia 26 listopada 1876 r. objąć ma.

Kraków dnia 14 listopada 1876.

(5564 3—3) **Obwieszczenie**

c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu dla Galicyi.

L. 51571. Zakupno liści tytoniowych w r. 1876 w Galicyi zebranych, rozpocznie się dnia 1 grudnia 1876 i odbywać się będzie przy zarządzie wykupna tytoniu w Jagielnicy, począwszy od 1 grudnia 1876 r. aż do 26 stycznia 1677 r., przy zarządzie zaś wykupna tytoniu w Monasterzyskach tylko do ostatniego grudnia 1876 r., przy zarządzie wykupna tytoniu w Zabłotowie aż do 31 stycznia 1877 r.

Oświadczenie do uprawy tytoniu na rok 1877 należy najdalej do końca lutego 1877 wnieść, i oraz grunta do uprawy tytoniu przeznaczone według obwieszczenia z dnia 3 października 1865 r. do l. 31912 wymienić.

Te oświadczenia mogą być wniesione podczas wykupna przy magazynach dla wykupna tytoniu i w ogóle u komisarzów straży skarbowej.

Oświadczenia wniesione po upływie terminu, lub których grunt do uprawy tytoniu przeznaczony, według obwieszczenia należycie oznaczonym nie jest, będą odrzucone.

Na przestrzeniach gruntu poniżej dwieście kwadratowych sążni, nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy które nie uprawiają najmniej pięć morgów, nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają, jak wyrażono w pozwoleniu, lub też inny gatunek tytoniu sadzą jak ten, na który pozwolenie opiewa, albo nakoniec którzy całego na pozwoleniu objętego gruntu bez usprawiedliwiającej przyczyny nie zasadzają, mają się nagany według istniejących praw, a podług okoliczności utraty pozwolenia do dalszego sadzenia tytoniu, obawiać.

Co do cen wykupna na r. 1876/1877, wynagrodzenia odstawienia, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsela się do obwieszczenia z dnia 26 marca 1875 r. l. 13.390.

Lwów dnia 19 listopada 1876.

(5566 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 15652. Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębywania mięsa w okręgu dzierżawnym Łąka, tudzież od wyszynku wina w okręgu dzierżawnym Stryjskim i Łomniańskim, na czas od 1 stycznia 1877 do końca grudnia 1878 lub 1879 r., odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze, dnia 7 grudnia 1876 r. od godziny 9 rano aż do 1 godziny po południu publiczna licytacya ustna.

Cena wywołania wynosi:
od mięsa w okręgu Łąka . 551 zł. 50 ct
od wyszynku wina w okr. Stryj 826 „ — „
od wyszynku wina w okr. Łomna 10 „ 50 „
a wadyum złożyć się mające 10% tej ceny.

Oferty pisemne w powyższe wadia zaopatrzone, powinny być wniesione do 2 godziny po południu dnia 6 grudnia 1876.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Sambor dnia 21 listopada 1876.

(5563 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 2817. C. k. sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 150 złr. w. a z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod L. k 47|sub. rep 53 w Zdziarcu położonej, własnością Wojciecha Madury będącej, w trzech terminach na dniu 19 grudnia 1876 r., 16 stycznia i 20 lutego 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie. Za cenę wywołania stanowi się sumę 300 złr. w. a. — wadyum wynosi 30 złr. w. a. Zassów 21 października 1876.

(5559 2—3) **Edykt.**

L. 19037. C. k. sąd deleg. miejski w Krakowie zawiadamia niniejszem Salomeę z Sobierajskich Matyszowską, iż na skutek podania Józefa Miecika de praes. 27 lipca 1876 r., l. 19037 rezolucyą z dnia 31 października 1876 r., l. 19037 dozwolono intabulacyi Józefa Miecika za właściciela gruntu klinów 29 między gruntem Szymona Ciesielskiego i Maryanny Sobierajskiej w Czarnej wsi, pod Nr. 303 kom. hip. 72 wójt. położonej, potąd wedle ks. gł. gm. IX Czarna wieś vol. ant. 1, pag. 654, n. 1 haer. na jej imię zaintabulowanej i o wykonanie tej intabulacyi c. k. sąd krajowy w Krakowie zawezwano a ponieważ miejsce pobytu Salomei Matyszowskiej nie jest wiadomem, przeto w celu strzeżenia jej praw i doręczenia jej powyższej rezolucyi kuratora w osobie p. adwokata Dr. Markiewicza z substytucyą adwokata Dr. Mochnackiego dla niej ustanowiono.

Kraków dnia 31 października 1876.

(5669 2 3) **Edykt.**

L. 63341. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Józefa z Szczepańskich Semmler wniosła przeciw Konstancyi Zawadzkiej, Franciszce Szczepańskiej, tudzież przeciw Zofii Korzeniowskiej, Agnieszce Szczepańskiej i Antoninie Skubal o zniesienie wspólności połowy realności pod l. $657^1/_4$ i składanie rachunków z pn. pod dniem 30 listopada 1875 r. l. 63341 pozew i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego ponieważ miejsce pobytu Zofii Korzeniowskiej, Agnieszki Szczepańskiej i Antoniny Skubal nie jest wiadome a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na własny koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Raabego dodając mu za zastępcę adw. Dr. Szwedzickiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzona będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie oso biście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 3 grudnia 1875.

(5560 2—3) **Edykt.**

L. 23550. C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie wiadomo czyni, że dnia 9 lipca 1874. zmarł w Krakowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Franciszek Luboschik (Lubosik). — Gdy miejsce za mieszkania Maryi, Józefy Luboschik przez głowę ojca swego Gottlieba Luboschik brata ś. p. Franciszka Loboschik do spadku tego przychodzącej jest niewiadome, wzywa się przeto też Maryę, Józefę Loboschik, aby w ciągu jednego roku od daty niniejszego edyktu do sądu tutejszego się zgłosiła, celem oświadczenia się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie pertraktowany z spadkobiercami, do spadku się zgłaszającymi i z kuratorem dla niej w osobie adw. Dr. Rapaporta ustanowionym.

Kraków 5 listopada 1876.

(5555 2—3) **Obwieszczenie**

L. 5570. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Rachmiela przeciw Maciejowi i Katarzynie Msztalom o 173 złr. w. a. z przynależytościami w dwóch terminach a mianowicie: dnia 16 lutego i 23 marca 1877 r., każdą razą od godziny 9 przed południem przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 263 w Rakszawy położonej tylko za cenę szacunkową, lub powyżej onejże.

Zakład 57 złr. w. a.

Resztę waruków, tudzież protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Łańcut 21 września 1876.

(5556 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5572. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Rachmiela przeciw Wawrzyńcowi i Katarzynie Sztafrom o 80 złr. z przynależytościami w trzech terminach, a mianowicie dnia 16 lutego, 23 marca i 27 kwietnia 1877 r., każdą razą o godzinie 10 przed południem przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 216 w Rakszawy położonej przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, lub powyżej, a przy trzecim także poniżej tej ceny.

Zakład 21 złr.

Resztę warunków, tudzież protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Łańcut 22 września 1876.

(5545 2—3) **Edykt.**

L. 3777. C k. Sąd powiatowy w Sieniawie niniejszem wiadomo czyni że celem wydobycia wywalczonej przez Mojżesza Reifer przeciw Jurkowi Mozoła sumy 56 zł 36 ct. w. a. z pn. przedsięweźmie dnia 21 grudnia 1876, 18 stycznia i 22 lutego 1877, egzekucyjna sprzedaż realności gruntowej dłużnika pod l. kons. 183 w Dobry położonej, ciała tabularnego nie mającej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 555 zł. a. w. wadyum 55 zł. 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże na trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną będzie. Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne są w tutejszym sądzie do przejrzenia.

Sieniawa dnia 30 września 1876.

(5568 2—3) **Edykt.**

L. 58482. Lwowski c. k. sąd krajowy wzywa posiadacza karty zastawniczego c. k. uprz galic akc. Banku hipotecznego z dnia 3 lipca 1876, N. 6266, na zastawiony tamże złoty zegarek wartości 32 zł. na którą 25 zł. doliczono z terminem wykupna 3 stycznia 1877 opiewającej, ażeby takową w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dnia od dnia ogłoszenia edyktu licząc tutejszemu sądowi przedłożył, inaczej bowiem takowa po upływie oznaczonego powyżej terminu na żądanie Karola Wadronia za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k sądu krajowego.

We Lwowie dnia 10 listopada 1876.

(5525 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4554. W celu ściągnienia należącej się p. Waleryi Gajewskiej od małżonków Herszka i Pesie Blikstein sumy 489 złr w. a. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Uścieczku dnia 4 grudnia 1876 r. dnia 4 stycznia 1877 r i dnia 8 lutego 1877 r zawsze o godzinie 9 z rana w za budowaniu c k. sądu powiatowego tuteisze go przymusowa publiczna sprzedaż realności w Uścieczku pod Nr. 304 położonej, dłużników Herschka i Pesie Blikstein własnej ciało hipoteczne niestanowiącej na 825 złr. w. a. oszacowanej.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia z tem że dalsze warunki licytacyi w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Uścieczko dnia 4 listopada 1876.

(5562 3—3) **Kundmachung.**

Nr. 4990. Vom Dolinaer k. k. Bezirksgerichte wird kundgemacht, daß zur Einbringung der Forderung von 28 fl. 20 kr. die der Nachlaßmasse nach Danyło Belmak gehörigen in Jaworów sub CNr. 8 gelegenen Grundrealität zu Gunsten der Nachlaßmasse nach Elias Fischer am 23 November 1876, 14 Dezember 1876 und 25 Jänner 1877 hiergerichts, beim letzten Termine auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbietenden wird veräußert werden.

Das Vadium beträgt 30 fl., der Ausrufspreis 300 fl. ö. W. Die Lizitationsbedingnisse können hiergerichts eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Dolina am 11 Oktober 1876.

(5524 3—3) **Edikt.**

Z. 11569. Da in der Executionssache des Abraham Dawid Eidelstein wider Izaak Salitermann wegen 1000 fl. — 1600 fl. Dem Superpfandgläubiger Isidor Grosfeld wegen dessen unbekannten Aufenthalts, der hiergerichtliche Depositen-erfolglassungs-Bescheid vom 13 October 1876 Z 9512 nicht zugestellt werden kann — so wird demselben der hierortige Kaufmann Joachim Owadie Nacht zum Curator bestellt, und demselben jener Bescheid zugestellt. K. k. Bezirksgerichte

Buczacz am 19 November 1876.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

(5552 3—3)

L. 7917. W składzie policyi miasta Tarnowa opróżniona jest posada sierżanta z płacą roczną 300 zł. a. w. wolnem umieszczeniem w koszarach policyi i prawem żądania zimowego i letniego ubioru, wraz z bielizną i obuwiem.

Ubiegający się o tę posadę winni złożyć dowody:

a) pochodzenia i wieku niżej lat 40
b) nieskazitelnych obyczajów,
c) pobieranych nauk;
d) dotychczasowej służby lub zajęcia,
e) biegłość w służbie policyjnej

Osoby w stosunkach służbowych zostające wniosą podania za pośrednictwem ich władz przełożonych, inne zaś wprost do tutejszego Magistratu po dzień 15 grudnia 1876.

Tarnów 20 października 1876.